

WIOSNA NADZIEI

I POKOJU

Taki się wśród ludzi pracy ugruntował już zwyczaj, że dni świąteczne są własnością rodziny. Jak ptaki pościągają więc do rodzicielskiego gniazda córki, synowie, wnuki, których praca, nauka, własne życie rodzinne rozrzucały po różnych zakątkach kraju. Rodziny, którym praca zawodowa i codzienne obowiązki niewiele wydzielają godzin „dla siebie”, cieszą się dziś wspólnym odpoczynkiem, wspólną rozrywką, cieszą się, że nareszcie „można porozmawiać”.

A jest o czym porozmawiać.

Gdy człowiek przeżywa chwile szczególnie radosne, szczególnie szczęśliwe, ogarniającemu go wzruszeniu towarzyszy zwykle życzenie, by tej radości, tego szczęścia nigdy nie zakłóciło. Gdy matka pochylona nad łóżeczkiem dziecka wpatruje się w małą, śpiącą istotkę, uczuci bezmiernej miłości macierzyńskiej towarzyszy zawsze myśl — życzenie, by nic tego spokojnego snu dziecka nie zmąciło, by rośnięcie w szczęściu i dostatku, by żadne zło nie stanęło na jego drodze życiowej. Ta sama myśl towarzyszy dzisiejszej radości spotkań, serdecznym godzinom spędzonym wśród tych, których najbardziej ko chamy. I częstym, w różnych warunkach przeplatającym się w naszych rozmowach motywem, jest konkretna myśl — o Pokoju.

Wiosenne wydarzenia w naszym kraju stworzyły atmosferę, niejako nabrzmiały Pokojem. Na tę atmosferę wpłynęły nakreślone nam zadania na rok 1955. Główną ich treścią jest budownictwo pokojowe, urządzenie lepszego, dostatniego życia.

To przekonanie wzmożło III Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju. Głęboko w serca Polaków zapadły piękne i mądre słowa Jarosława Iwaszkiewicza:

„Miłość naszej ojczyzny i chęć widzenia jej w potężnym blasku siły pozo stanie frazezem, jeżeli nie będzie szła ona w parze ze świadomością spełnienia naszych obowiązków... Każdy z nas ma inne zadania w naszym społeczeństwie. Ale pamiętajcie sam i i powtarzajcie to innym, że spełnienie naszych najprostszych, bezpośrednich zadań — jest już walką o Pokój”.

Atmosfera nabrzmiała myślą o pokoju, wołą pokoju, przenika do naszych domów, obejmuje najbardziej osobiste uczucia, nadaje kierunek najbardziej rodzinnym rozmowom. Bo coraz jaśniejsze się staje, że nie ma radości, nie ma szczęścia rodzinnego, jeżeli każdy dzień zatruty jest lękiem o jutro. Bo dla ludzi jest jasne, że dopóki wrogowie pokoju potrafią niosąc zagładę bronią termojądrową, dopóty nie wolno nam osłabić ani na chwilę walki o Pokój.

Przeciwko tym, którzy piękna niebios dopatrują się nie w ich czystym błękitcie, lecz w ilości i sile czarnych ptaków śmierci, przeciwko tym, którzy największe osiągnięcia myśli ludzkiej kierują ku zagładzie człowieka — przeciwko tym staje zwarty protest narodów świata.

Warszawski Kongres Pokoju wezwał naród polski, by w tym proteście ludzkości zabrzmiął również i nasz głos, by pod słowami wiedeńskiego apelu, żądającego zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego

wstrzymania jej produkcji, by pod protestem przeciwko uzbrojeniu Niemiec podpisał się każdy Polak, milujący swój kraj.

I właśnie dziś, w to radosne, wiosenne święto, w rodzinnym gronie, w atmosferze ciepła i serdeczności, w każdym domu polskim myśl, że należymy do wielkiego i potężnego Obozu Pokoju, obejmującego prawie miliard ludzi, będzie chyba najbardziej odświeżającym i radosnym uczuciem.

W dni wiosny



**NAJLEPSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE**
składa Czytelnikom
REDAKCJA

Uwaga Czytelnicy!

**Następny numer
„EXPRESSU”
ukaze się
w poniedziałek
11 kwietnia**

Znamienne!

Pierwsze pytanie pod adresem premiera Edena

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, pierwszym pytaniem, jakie zadano w Izbie Gmin Edenowi po objęciu przez niego stanowiska premiera, było pytanie deputowanego — laburzysty N. Doddsa w sprawie rokowań między czterema mocarstwami.

Deputowany ten poprosił Edena, by złożył oświadczenie o stanowisku rządu angielskiego wobec „rokowań na najwyższym szczeblu w celu osiągnięcia napięcia międzynarodowego”.

Eden udzielił odpowiedzi na to pytanie 19 kwietnia — w pierwszym dniu obrad parlamentu po feriach świątecznych.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Dziś 8 stron

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, 9 i 10 kwietnia 1955 r. Nr 85 (499)

Manifestacja patriotyzmu i międzynarodowej solidarności stają się masówką na których robotnicy Łodzi i województwa podejmują zobowiązania ku czci 1 Maja

Manifestacja patriotycznych uczuć i międzynarodowej solidarności pracujących stały się masówką, na których podejmowane są zobowiązania dla uczczenia 1 Maja. Uczestnicy masówek wyrażają wolę obrony pokoju, oświadczają, że złożą podpisy pod apelem wiedeńskim i popierają swoje wypowiedzi czynem produkcyjnym.

(Dalszy ciąg na str. 2)



W tych dniach nadszedł do Warszawy 40-tonowy blok granitu ze Szklarskiej Poręby. Specjalne wozy towarowe PKS przewiozły blok do pracowni rzeźbiarskiej Zjednoczenia Robotników Kamieniarskich przy Pl. Zwycięstwa, gdzie rozpocznie się odkuwanie pomnika Mickiewicza. Według dotychczasowych projektów pomnik ustawiony zostanie przed Pałacem Kultury i Nauki.

Na zdjęciu: transport bloku granitowego z Dworca Głównego na Plac Zwycięstwa. CAF — fot. Szyperko

ZE SWATA

PEKIN. — Opublikowano tu dekret przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga o zakończeniu stanu wojny między Chińską Republiką Ludową a Niemcami.

NICOSIA (Cypr). — W mieście Parancja nastąpiły 7 bm. trzy wielkie eksplozje. Policja i wojsko

brytyjskie przeprowadziły obławę.

W Nicosii odbyły się wielkie demonstracje studentów. Demonstranci domagali się zwolnienia uwięzionych patriotów i wznosili okrzyki antybrytyjskie. Doszło do starć między policją a uczestnikami demonstracji.

KAIR. — Donoszą, że premier Egiptu Nasser opuścił Kair udając się do Bandungu na konferencję krajów Azji i Afryki, która rozpocznie się 18 kwietnia. Z doniesień prasowych wynika, że premier Nasser zamierza odwiedzić stolicę Indii, Pakistanu i Birm, gdzie spotka się z premierami tych państw.

ADDIS ABBEBA. — Donoszą, że na cz. 6-osobowej delegacji Abisynii na konferencję w Bandungu stanie minister spraw zagranicznych Aklilu Habtewold.

LONDYN. — W dalszym ciągu wyborów samorządowych w Anglii Labour Party utraciła większość w jeszcze dwu hrabstwach — w Staffordshire i Carmarthen-shire. Łącznie więc utraciła ona dotychczas większość w 5 hrabstwach.

● Sport ● Sport ● Sport ● Sport ●

Piłkarze jugosłowiańscy i czescy są już w Warszawie

W piątek, 8 bm. przyjechała do Warszawy czołowa drużyna piłkarska Jugosławii Vojvodina (Novi Sad).

Piłkarze jugosłowiańscy w najbliższą niedzielę spotkają się w stolicy z warszawską Gwardią oraz w poniedziałek w Poznaniu z tamtejszym Kolejarem.

Warszawy zespół piłkarski Banik (Kladno), który rozegra trzy spotkania w Polsce. Jest to jedna z czołowych, o bogatych tradycjach drużyn piłkarskich CSR.

Na jesień odnieśli oni szereg sukcesów w spotkaniach międzynarodowych z budapesteńską Dozsa 4:2, z Wismut Aue 3:1, z Dynamo Berlin 3:1.

W piątek przybył również do

Warszawy zespół piłkarski Banik

PODPISZĘ APEL Światowej Rady Pokoju

Prof. dr med. Aleksander Pruszczyński

prorektor Akademii Medycznej w Łodzi
kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej

Podpiszę się pod Wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju zarówno z pobudek ogólnoludzkich, jak i z pobudek lekarskich oraz ojcowskich. Stan pokoju sprzyja wszelkiej pracy twórczej i przyczynia się do braterskiego współzycia między narodami i sprawiedliwego korzystania z dóbr materialnych świata. Zaś stan wojny wypacza charakter, wywołuje największe instynkty — jak nienawiść, stepienie uczuć na ból i nieszczęścia innych, stan wojny przynosi zagładę zdobyczom kulturalnym. Stan pokoju pozwala na skuteczne zwalczanie chorób, zapobieganie im i zapewnienie możności pracy nad podniesieniem zdrowotności współbraci.

Przeżyłem już okropności niejednej wojny i nie wyobrażam sobie wojny następnej; nie wyobrażam sobie, abym mógł w czasie wojny pracować nad kształceniem kadr lekarskich, abym skutecznie mógł współpracować z innymi moimi kolegami nad ratowaniem zdrowia i życia obywateli.

Wojna sieje śmierć i sro wadza trwale kalectwa, krótko mówiąc — jest wyraznym zaprzeczeniem tych ideałów, o które przez całe życie walczy lekarz. Stan pokoju pozwala mi cieszyć się z rozwoju moich własnych dzieci, pozwala pracować dla ich dobra. Czyż może być coś bardziej kojącego i bardziej promiennego niż uśmiech dziecka i jego szczebiot — jakimi wita rodziców, gdy wstępują w próg mieszkanka? Wojna swymi okropnościami niszczy i ustawicznego strachu gasi uśmiech na ustach dzieci i tłumi zupełnie ich wdzięczny szczebiot. Ale co gorsza — okrutna śmierć w czasie wojny zabiera nam te ukochane istoty... Nie mógłbym ze spokojem patrzeć w przyszłość, jeśli trapił mnie myśl, że wraz ze mną miliony rodziców na całym świecie mogłyby z powodu wojny utracić swych najbliższych, a wśród nich najukochańsze istoty, jakimi są dzieci.

Oto dlaczego podpiszę Wiedeński Apel Światowej Rady Pokoju.

Helena Galczak

ZPB im. Róży Luksemburg

Mój syn urodził się we Francji i chociaż do Polski wrócił w 1936 r. pamięta jeszcze dobrze język francuski. Wieczorami czyta nam „L'Humanite” i wczoraj właśnie był tam opis, jak w Paryżu agitatorki pokoju zbierają od ludzi podpisy pod apelem wiedeńskim. Agitują w domach, na ulicy i w bramach, często na oczach policji. Tak samo w Ameryce, mimo terroru, ludzie podpisują się chętnie pod apelem.

Na całym świecie ludzie coraz wyraźniej widzą, komu po trzeba jest wojna i komu po trzeba są bomby atomowe. Nikt nie chce umierać po to, żeby miliardery zapychali swoje kasy dolarami.

Mój syn skończył w Łodzi

Polytechnikę i niedawno się ożenił. Myślę, że może niedługo zostanie babką. Chciałabym, żeby moim dzieciom i wnukom wiodło się w życiu dobrze.

Takich kobiet, jak ja, są w Polsce miliony. Wszystkie chcemy w spokoju budować przyszłość naszych dzieci i wychować je na porządną ludź. Dlatego, ile mi sił starczy, będę chodzić i tłumaczyć ludziom, co znaczą ich podpisy pod apelem.

Nasze podpisy pokażą imperialistom, że trzeba się liczyć z wolą narodów. A narody potrafią nie tylko protestować, ale i w razie potrzeby obronić ludzką przetrwanie przed bestią imperialistyczną.

Antoni Bohdziewicz

reżyser filmowy, wykładowca PWSE

Widziałem niedawno pewien japoński film, który wzrusza i wstrząsa do głębi. Dodać należy, że autorzy filmu wywołują to wzruszenie u

widza bardzo prostymi środkami, unikając jakichkolwiek ozdób. Wszystko wskazuje na to, że chcieli w tym filmie oddać głos przede wszystkim nagim faktom.

Film się nazywa „Dzieci Hiroshimy” i dotyczy przerażających i groźnych faktów, jakie miały miejsce w dniu 6 sierpnia 1945 r. kiedy to nad Hiroszimą rozbłysła pierwsza bomba atomowa.

Rozbłysła!... Ładne, niewinne słowo. Ale ten „błysk” spowodował śmierć, kalectwo lub ciężkie schorzenia 250 tysięcy ludzi, spowodował całkowite lub częściowe zniszczenie 75 proc. ogólnej liczby budynków Hiroshimy. Błysk bomby atomowej wywołał wreszcie niepokojące świat lekański procesy i zmiany w organizmach ludzi i zwierząt. Rezultat promieniowania wyzwolonej materii. Rezultat nieobliczalny, bo niektóre procesy trwają do dziś.

Miliony ludzi na całym świecie, podpisując Apel Światowej Rady Pokoju, wypowiadają moralną ocenę faktu użycia przez Amerykanów bomb atomowych w Hiroshimie i Nagasaki. Wypowiadają potępienie i energiczny protest. Narody ze szczególną siłą przeciwstawiają się próbom oddania straszliwej broni w ręce hitlerowskich pogrobowców, próbom wskrzeszenia Wehrmachtu.

Złożenie podpisu pod Apelem nie jest częścią formalności. Jest to dla każdego z nas akt wielkiej doniosłości. Aktem tym włączamy się przeciwko do budowania zapory, która zagrozi drogę szaleńcom zza oceanu i hitlerowskiemu odwetowcom.

Na konferencji krajów azjatyckich

5 zasad pokojowego współistnienia w centrum uwagi uczestników obrad

DELHI (PAP). — W dniu 8 kwietnia obrady konferencji krajów azjatyckich w sprawie osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych toczyły się pod przewodnictwem delegata Indii, Sardara Musafira, przemawiali delegaci Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Japonii, Syrii i Birmy.

Przeszło 40-osobowa delegacja kobiet hinduskich przybyła na salę obrad i ofiarowała członkom prezydium wianki kwiatów. Wszyscy delegaci powstali z miejsc i zgotowali kobietom hinduskom serdeczną owację.

W dniu 7 kwietnia toczyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego: „zagadnienia polityczne”.

Referat na ten temat wygłosił dr Anup Singh, były przewodniczący delegacji hinduskiej w komisji nadzorczą państw neutralnych w Korei.

Podkreślił on m. in., że głównym tematem obrad konferencji będą „pancz szila” — 5 zasad pokojowego współistnienia, proklamowanych 19 czerwca 1954 roku przez premiera Indii Nehru i premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czou

En-lai'a na ich historycznym spotkaniu. Z deklaracji tej świat dowiedział się, że dwa największe kraje azjatyckie, których ludność liczy razem przeszło 900 milionów osób, postanowiły prowadzić politykę „zbiorowego pokoju”. Wiele krajów azjatyckich poparło już w pełni te 5 zasad i wyra-

ziło solidarność z polityką pokoju, zainicjowaną przez Chiński Ludowy i Republikę Indyjską.

Dr Anup Singh oświadczył, że delegacja hinduska domaga się zakazu broni atomowej i wodorowej oraz zniszczenia zapasów tej broni, zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie zaprzestania wszelkich niebezpiecznych doświadczeń z bronią atomową; polecenia kresu wszelkiej ingerencji państw w sprawy innych państw, a zwłaszcza mocarstw kolonialnych, w sprawy wewnętrzne krajów azjatyckich.

Zobowiązania 1-majowe

(Dokończenie ze str. 1)

POWIAT RAWSKO-MAZOWIECKI

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Paprotni zobowiązali się m. in. przyspieszyć zasiewy i zwiększyć wydajność z hektara. Jednocześnie spółdzielcy postanowili manifestacyjnie podpisać apel wiedeński o zakaz broni atomowej i wodorowej.

SPÓŁDZIELCY Z RZECZYCY

zobowiązali się m. in. podnieść hodowlę trzody, zwiększyć w 1955 r. o 100 litrów mleczność każdej krowy, zasieć kukurydzą oraz skrócić czas zasiewów. Obie spółdzielnie postanowiły przed terminem rozliczyć się z obowiązkowych dostaw.

W PODSKARBICACH SZLACHECKICH

chłopi gospodarujący indywidualnie postanowili podpisać apel wiedeński i zobowiązali się m. in. zalesić 10 ha nieużytków, wyżywić do 10 lipca br. 2 km drogi, naprawić 3 mostki, przeprowadzić renowację 300 mb. rowów oraz podnieść o 10 proc. hodowlę bydła i trzody w stosunku do roku ub.

(K. R.)

W ZPB

IM. WŁ. BYTOMSKIEJ przedziałnia podnieść o 1 proc. ilość I gatunku przedzi i zmniejszyć odpady. Tkalnia podnieść o 1 proc. ilość tkanin I gatunku i zmniejszyć odpady.

Cenne zobowiązania produkcyjne podjęli również pracownicy warsztatów mechanicznych i elektrycznych, działu gospodarczego oraz administracji.

W ZPZ

IM. BARDOWSKIEGO Pracownicy Oddziału „B” podniosą jakość produkcji o 0,5 proc. i zmniejszą odpady o 0,5 proc. Zobowiązania do poprawienia jakości podjęli również pracownicy oddziału przygotowawczego i składalni.

W ZAKŁADACH WYTWÓRCZYCH APARATÓW TELEF.

na masowce pierwszomajowej załoga zobowiązała się m. in. zmniejszyć o 10 proc. ilość braków oraz dostarczyć części do wyprodukowania 2.500 aparatów ponad plan.

W ŁÓDZKIEJ FABRYCE ZEGARÓW

poszczególne oddziały zobowią-

zały się dostarczyć części i zmontować ponad plan kwietniowy 2.000 szt. budzików, 150 zegarów ściennych nowej produkcji, 160 szybkościomierzy samochodowych, 100 obrotomierzy oraz 45.000 wiertel dentystycznych.

W ŁÓDZKICH ZAKŁ. MASZYN WŁÓKIENNICZYCH

załoga odlewni wykona dodatkowo 10 ton odlewów i zmniejszy o 2,5 proc. ilość braków. Oddział montażu wykona ponad plan 10 krosien, a warsztaty mechaniczne podwyższą wydajność o 3 proc. Ogółem ponad 800 osób podjęło zobowiązania.

KOLEJARZE

Pracownicy parowozowni Łódź-Kaliska zobowiązali się m. in. zaoszczędzić na parowozie 5 ton węgla miesięcznie oraz spalić przeciętnie 18 proc. mułu w stosunku do ilości pobieranego węgla.

Drużyny parowozowe z Łodzi Fabrycznej postanowiły spalać 30 proc. mułu i wykonywać drobne naprawy parowozowe we własnym zakresie.

Pracownicy służby ruchu postanowili podnieść regularność pociągów osobowych i towarowych.

Nowoczesna forma Statu Wolności



W sprzyjającym klimacie adenauerowskiej polityki

Polityka rządu bońskiego, zmierzająca do jak najszybszej remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz zdtawienia oporu sił demokratycznych, stwarza dogodne warunki dla wszelkich organizacji faszystowskich i militarystycznych.

Dziennik zachodnio-niemiecki „Allgemeine Wochenzeitung” podaje, że w Hamburgu faszysty i militarysty zrzeszyli się znowu w takiej organizacji, jak: „Stahlhelm”, „Niemiecki Związek Morski”, „Niemiecka Partia Monarchistyczna”, Związek im. Królowej Luizy.”

Na zebraniu „Niemieckiej Partii Monarchistycznej” wystąpił ostatnio b. pik Wehrmachtu hitlerowskiego

Z kraju

OBRABIARKI Z MARKĄ ZISPO

Z każdym miesiącem wzrasta eksport obrabiarek, produkowanych przez zakłady przemysłu metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Po marcowych transportach tych wysokościowych i sprawnych maszyn do Argentyny i Brazylii, już w pierwszych dniach kwietnia br. dwa dalsze transporty obrabiarek opuściły zakład.

Pierwszy, składający się z dwóch wiertarek, przeznaczonych dla Chińskiej Republiki Ludowej, opuścił zakłady ZISPO w dniu 4 bm., a dnia następnego druga partia, składająca się z dwóch wiertarek i jednej rewolwerówki, wysłana została do Turcji.

W tym samym dniu — we wtorek 5 bm. — robotnicy ZISPO wysłali do zarządu międzynarodowych targów paryskich prototyp nowoczesnego automatu tokarskiego „AJ-25”, który jako eksponat umieszczony zostanie w polskim stoisku targów.

MŁODZI MIŁOŚNICY TECHNIKI

Tegoroczny — czwarty z kolei — konkurs prac młodego technika, organizowany dla uczniów szkół ogólnokształcących zyskał sobie duży popularyzator wśród młodzieży.

Prawie 3 tysiące zespolowych i indywidualnych prac wykonują na konkurs młodzi miłośnicy techniki. Większość z prac — to skomplikowane pomoce szkolne, modele różnych maszyn elektro- i radio-technicznych, modele urządzeń i sprzętu stosowanego w budownictwie i w innych gałęziach przemysłu.

Najlepsze spośród prac uczestników konkursu znajdują się na ogólnopolskiej wystawie, która zorganizowana zostanie w połowie maja br. w centralnej stacji młodego technika w Gliwicach. Ich autorzy spotkają się w Gliwicach na zlocie młodych techników.

NOWE STATKI DLA RATOWNICTWA OKRĘTOWEGO

W Gdyńskiej Stoczni Remontowej przystąpiono do budowy specjalnej jednostki morskiej typu R-1, przeznaczonej do ratowania ludzi i statków. Będzie ona przekazywana polskiemu ratownictwu okrętowemu. Po ukończeniu budowy pierwszego statku planowana jest budowa następnych.

Jednostki typu R-1 posiadać będą motory o sile 300 KM, co umożliwi im rozwijanie dużej szybkości na morzu, wyposażone zostaną w windy holownicze, komplety sprzętu ratowniczego, pompy i w szczególności, rozkładane nad pokładem siatki, na które będą mogli skakać marynarze z pokładów tonących statków. Jednostki R-1 rozmieszczone zostaną w portach: Swinoujście, Darłowo, na Helu i w Gdańsku.

Poza tym przewiduje się m. in. budowę dwóch pełnomorskich statków ratowniczych o zasięgu pływania 500 mil morskich, dużej stateczności na fali i szybkości 17 węzłów oraz 2 małych holowniczków ratowniczych typu „Borsuk”.

Z kroniki przygotowań do Festiwalu

WYBUDOWALI WŁASNE WARSZTATY SZKOLNE

W czynie festiwalowym uczniowie szkoły rybołówstwa morskiego w Darłowie wybudowali własne warsztaty szkolne. W nowych warsztatach, mieszczących się w przebudowanej dawnej solarni ryb, urządzone zostały oddziały obróbki mechanicznej i drzewnej oraz narzędziownia. W najbliższych dniach w warsztatach powstanie kuźnia i oddział szkutniczy.

BY STATEK „TRAUGUTT” BYŁ GOTÓW NA DNI FESTIWALU

Młodzi robotnicy Warszawskiej Stoczni Rzeczej, pragnąc przyczynić się do uświetnienia zbliżającego się Festiwalu, postanowili przeprowadzić remont statku pasażerskiego „Traugutt”, w takim terminie, by na jego pokładzie już w dniach Festiwalu mogli zwiedzać okolice Warszawy uczestnicy warszawskiego „spotkania młodości”.

Inicjatywę młodych robotników podjęła cała załoga Stoczni. Dzięki podjętym zobowiązaniom produkcyjnym przewiduje się ukończenie remontu statku na 40 dni przed terminem.

Statek „Traugutt” przebywa od kilku miesięcy w Warszawskiej Stoczni Rzeczej na „kuracji odmładzającej”. Zostanie on całkowicie przebudowany i unowocześniony. „Traugutt” po przebudowaniu i remoncie będzie mógł zabrać na swój pokład ok. 300 osób.

ELIMINACJE

MŁODZIEŻOWYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

Do powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych zgłosiło się 6.600 zespołów teatralnych, 5.900 tanecznych, 4.950 chóralnych, 3.900 instrumentalnych i wiele innych. Do tej pory odbyły się eliminacje w 213 powiatach. Całkowicie zakończono już eliminacje w województwach rzeszowskim i bydgoskim. W pozostałych województwach eliminacje zakończone zostaną w połowie kwietnia.

WYDAWNICTWA FESTIWALOWE

Plan wydawnictw na Festiwal został ostatnio znacznie rozszerzony. Obok wielu zapowiadanych już publikacji, jak np. „Informator o Polsce i jej młodzieży”, zawierającej encyklopedyczne wiadomości z historii Polski, przewiduje się wydanie innych ciekawych pozycji: Przygotowywany jest np. album-reportaż z ilustracjami pt. „V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów”, specjalny śpiewnik oraz informator sportowy. Wszystkie te wydawnictwa ukażą się w 5 językach.

Ujęcie morderców i sprawców 20 napadów rabunkowych

WARSZAWA (PAP). — W nocy z 12 na 13 marca br. funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Ostrowiu Wielkopolskim w woj. poznańskim zaalarmowani zostali dokonaniem napadu na plebanie w Granowcu. Bandy ci, po wyjściu z plebanii, doszli do plebanii przez okno i dokonali kradzieży szereg przedmiotów, będących własnością kościoła oraz ks. Walentego Szymańskiego.

Natychmiast po napadzie wszczęto pościg za zbiegłymi bandytami. Już 13 marca został ujęty Stanisław Urbanik — jeden ze sprawców napadu na plebanie, notoryczny przestępca karany uprzednio przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 6 latami więzienia.

Funkcjonariusz MO Józef Król chociaż przebywał na urlopie i był bez broni, zatrzymał na stacji Międzybórz osobnika, odpowiadającego rysopisowi drugiego sprawcy włamania do plebanii. W chwili zatrzymania osobnik ten błyskawicznie wydobł pistolet i strzelił, śmiertelnie raniąc Józefa Króla w głowę. Zabójca został zatrzymany jeszcze tej samej nocy. Okazał się nim Władysław Seibor, który był właśnie drugim sprawcą napadu na plebanie. Seibor to również notoryczny przestępca karany uprzednio więzieniem i obozem pracy.

W toku śledztwa ustalono niezbicie, że Seibor i Urbanik byli sprawcami ponad 20 napadów rabunkowych, m. in. na plebanie w województwach polskim i poznańskim. We wrześniu 1954 r. bandyci dokonali napadu na plebanie ks. Oswalda Kołodzieja w pow. Opole, którego bestialsko zamordowali.

Rewizja przeprowadzona u zatrzymanych bandytów oraz w ich melinach wykryła znaczne ilości różnych przedmiotów pochodzących z włamań dokonywanych przede wszystkim na plebaniach.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 8 kwietnia

Na 5.000 na nr 284880.
Na 1.000 na nr 13821 46747 100017
123667 202337 223599 267282 330930
340894 490272 562986 578162 609145
626845 702331 711881.

Na 500 na nr 39932 49967 71149
83416 123665 192942 204696 230904
284675 298789 301076 306780 370466
370965 370969 373353 490273 565468
578168 625754 649749 660585 700588
702332 732105 757177 757179 758636
759606 825104 825110 894122 894129
900143 900144 945688 957942 971207
980434 982110 989777.

Na 250 na nr 1048 22900 42645
42646 42647 42649 46746 71142 71147
100014 122213 122217 122220 123669
131585 202338 223594 223596 223597
230909 250704 283786 300240 300250
302651 303738 303740 306772 306777
330921 330924 330928 351298 365441
365447 365449 370963 373351 373354
373355 373356 373358 374204 374209
451119 463292 482608 483872 490273
532668 537914 539224 539230 562084
562988 568871 571394 578170 591051
591052 596533 657623 690692 690694
702337 711889 715381 727386 728503
728506 728508 728510 731746 731749
731750 732106 732109 742178 755729
758637 758639 759608 774004 788362
894123 894128 909763 909768 929211
929213 929216 947639 971210 980435
991977 991978.

Ponadto wylosowano 1016 premii po zł 150.

Ostatnie przedświąteczne losowanie odbędzie się dziś, w sobotę, i rozpocznie się już o godz. 12. Losowanie wznowione będzie po świętach, we wtorek 12 bm.

Z NASZEGO OBSERWATORIUM

Lepiej się nie uczyć...

Grzywną 25 do 31 dolarów, a nawet karą więzienia do 6 miesięcy grozi „białym” studentom nowa ustawa w stanie Missisipi za uczęszczanie do uczelni państwowych wspólnie z Murzynami. Ponieważ rasistami amerykańscy uważają, że lepiej nie skończyć nic, niż splamić się wspólną na uką z ludźmi „rasy niższej”.

Wiadomo za co...

Kilka milionów jako podarek urodzinowy

Jak podaje boński biuletyn informacyjny „Exclusivdienst”, ostatnio w Bonn odbyło się spotkanie czołowych przemysłowców i bankierów zachodnio-niemieckich. Omówiono sprawę przekazania Adenauerowi kilku milionów marek, jako daru z okazji 80 rocznicy urodzin, która przypada na styczeń przyszłego roku.

Dar ten ma być wyrazem wdzięczności przemysłowców i bankierów zachodnio-niemieckich dla Adenauera za obronę ich interesów.

Dnia 7 kwietnia, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 69, nasz najukochańszy mąż i ojciec

JÓZEF ASTASIEWICZ

farmaceuta

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 16, na cmentarzu katolickim przy ul. Cmentarnej.

O czym powiadamy przyjaciół i znajomych

ŻONA, CÓRKI I RODZINA

Tow. KRYSZYŃE WYRZYKOWSKIEJ z powodu zgonu Jej

O J C A

wyrazy serdecznego współczucia składa zespół

„ŁÓDZKIEGO EXPRESSU
ILUSTROWANEGO”

Jaką nazwę proponujecie dla nowego kina na Widzewie?

Nasz błyskawiczny konkurs na nazwę nowego kina na Widzewie spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców tej dzielnicy, a także innych. Dla tych, którzy jeszcze w nim nie biorą udziału, dwa dni światła będą doskonałą okazją do przemyślenia jakiejś dobrej nazwy. Przypominamy tylko, że projekty należy składać na adres redakcji (Łódź, Piotrkowska 96) do 15 bm. Właśnie, zaznaczając na kopercie „Konkurs na nazwę kina”.

Korespondenci

KOŁO ABSOLWENTÓW

Absolwenci I Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej wystąpili z inicjatywą zorganizowania koła absolwentów. Powstał już komitet organizacyjny i ustalono, że walny zjazd wszystkich absolwentów odbędzie się w sobotę dn. 16 bm. L. Dulęba

O SKLEP PAPIERNICZY

Od dłuższego czasu znajduje się przy ul. Abramowskiego 19 nieczynny lokal pożytyjski. Ponieważ na ulicy tej nie ma placówki z artykułami piśmiennymi, mieszkańcy ul. Abramowskiego byłoby bardzo zadowoleni, gdyby Wydział Handlu zainteresował się pustym lokalem i uruchomił w nim sklep papierniczy. Sądymy, że tak Wydział Handlu jak i MHD rozpatrzy jak najrychlej wniosek mieszkańców ul. Abramowskiego. J. H.

O czym każdy powinien wiedzieć

ŁÓDŹ W ŚWIĘTA

W czasie świąt komunikacja miejska nie ulegnie żadnym ograniczeniom.

W sobotę, 9 bm. tramwaje i autobusy miejskie oraz dojazdówki kursować będą jak w każdy dzień powszedni i zaczynają zjeżdżać do remizy około godziny 23. Od godziny popołudniowej zwiększony będzie tabor do trzech wagonów na liniach kursujących na dworce, a więc w tramwajach nr nr „8”, „12”, „19” i „20”.

W niedzielę, 10 kwietnia i w poniedziałek, 11 kwietnia, tramwaje i autobusy miejskie oraz dojazdówki kursować będą według niedzielnej rozkładu jazdy. Pierwsze wagony wyjeżdżają z remizy około godz. 6, a zjeżdżają do zajezdni około godz. 23.15.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA PKS

W sobotę, 9 kwietnia, przewidywać duże nasilenie ruchu pasażerskiego od godzin południowych. PKS uruchomi — obok autokarów kursujących według rozkładu jazdy — dodatkowe autobusy na najruchliwszych liniach. Jeżeli i ta liczba pojazdów będzie niewystarczająca, w doraźnych wypadkach pojadą samochody ciężarowe przystosowane do przewozu pasażerów.

PKS obiecuje, że postara się wywieźć z miasta wszystkich pragnących spędzić święta w okolicach Łodzi.

W niedzielę, 10 i poniedziałek, 11 bm. do południa ruch

pasażerski PKS będzie ograniczony do niezbędnych i faktycznych potrzeb.

W poniedziałek, 11 bm. po południu wyjadą z Łodzi do województwa autobusy dodatkowe, by wszystkich łodzian przewieźć z powrotem do domu. Ostatnie autokary dotrą do miasta nie później niż o godzinie 22.30.

KOLEJE

W sobotę, 9 bm. wszystkie pociągi dalekobieżne, wyjeżdżające z Łodzi lub mijające Łódź, będą miały powiększone składy do maksimum.

Oprócz tego Łódź otrzyma dodatkowe połączenia pociągami świątecznymi ze Stalino i Poznaniem i Szczecinem.

W niedzielę i poniedziałek PKP odwołały niektóre pociągi robocze, o czym pisaliśmy onegdaj.

ORBIS

W sobotę będzie można nabywać bilety kolejowe w oddziałach „Orbisu” do godziny 18. Ponieważ w niedzielę, 10 kwietnia „Orbis” jest nieczynny, w bilety kolejowe będzie się można zaopatrzyć jedynie w kasach na dworcach.

W poniedziałek, 11 kwietnia, dla wygody podróżnych wyjeżdżających z Łodzi czynny będzie oddział „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej 68 od godz. 12 do 18. Kasy „Orbisu” sprzedają również kolejowe bilety po wrotne do każdej stacji.

POCZTA

W sobotę, 9 bm. urzędy pocztowe czynne będą jak w każdy dzień powszedni. Następnego dnia, w niedzielę, wszystkie urzędy pocztowe będą nieczynne. Wyjątek stanowi poczta główna (róg Tuwima i Kilińskiego) gdzie będzie można przez całą dobę nadawać depesze, zamawiać rozmowy międzymiastowe oraz nadawać przesyłki ekspresowe. Przesyłki pocztowe przyjmowane będą w tym dniu za specjalną dopłatą.

W niedzielę doreczane będą jedynie depesze i przesyłki ekspresowe.

W poniedziałek, 11 bm. wszystkie urzędy pocztowe czynne będą od godz. 9 do 11 dla nadawania depesz, zamawiania rozmów telefonicznych oraz przesyłek ekspresowych i zwykłych.

Jeżeli ktoś po godz. 11 będzie chciał nadać depesze, rozmawiać telefonicznie z innym miastem lub nadać przesyłki ekspresowe, będzie mógł to uczynić jedynie na poczcie głównej. W poniedziałek doreczane będą przez listonoszy jednorazowo listy i przesyłki zwykłe do domów i urzędów, a oprócz tego roznoszone będą telegrafy i przesyłki ekspresowe.

SKLEPY, RESTAURACJE

Godziny otwarcia sklepów i restauracji zostały ustalone jak następuje:

W sobotę, 9 bm. wszystkie sklepy czynne będą do godziny 18.

W niedzielę, 10 bm. zamknąć będą wszystkie sklepy detaliczne, kioski prowadzące sprzedaż papierosów, zapalek, gazet, słodczy, owoców, napojów chłodzących oraz restauracje z wyjątkiem barów: „Artystyczny”, „Świt”, „Lotnicza”, „Podmiejski”, „Północny” i „Złota”, gdzie będzie można się posilić od godz. 12 do 20, w „Fabrycznej” — od 9 do 18, a w „Gwarnej” i w „Delfinie” — od 12 do 22. Kolejowe Zakłady Gastronomiczne czynne będą w dniu tym jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek, 11 bm. wszystkie sklepy oraz restauracje czynne będą jak w każdą niedzielę.

PORADNIE LEKARSKIE

Jeżeli ktoś zechce zasięgnąć porady lekarskiej, może uczynić to w sobotę 9 kwietnia w godzinach normalnego urzędowania poradni.

W niedzielę 10 i poniedziałek 11 kwietnia czynne będą poradnie internistyczne dla doświadczonego lekarza.

W tych godzinach czynne będą poradnie: przy ul. Wschodniej 3 dla mieszkańców Bałuty i Starego Miasta, przy ul. Piotrkowskiej 102 dla Śródmieścia, Włocławka i Polesia oraz przy

ul. Leczniczej 6 dla Rudy i Chojen.

Oprócz tego czynne będą od godz. 14 do 18 poradnie dla dzieci: Śródmieście, Polesia i Włocławka przy ul. Piotrkowskiej 107, Rudy i Chojen przy ul. Leczniczej 6 oraz Starówki i Bałuty przy ul. Wschodniej 3.

Jeżeli ktoś po tych godzinach nagle zachoruje, a poradnia lekarska będzie nieczynna, musi wzywać Pogotowie Ratunkowe — tel. 254-44, które jest czynne bez przerwy całą dobę.

APTEKI

Apteki czynne będą w sobotę do godz. 22, po czym otwarte będą tylko te, które mają dyżur nocny.

W dniach 10 i 11 bm. apteki będą dyżurować jak w każde święto (patrz rubr. „Co? Gdzie? Kiedy?”).

Stale dyżury nocne pełni apteka nr 41 przy Al. Kościuszki 48, która jest w dzień nieczynna.

KINA I TEATRY

W sobotę 9 bm. kina grają tak jak w każdy dzień powszedni. W niedzielę 10 i poniedziałek 11 bm. oprócz przedstawień popołudniowych, wyświetlane będą poranki.

Szczegółowy program kin i teatrów łódzkich, które czynne będą w niedzielę i poniedziałek, znajdziemy w rubryce „Co? Gdzie? Kiedy?”.

ZOO

Wreszcie ogród zoologiczny, do którego zapewne pospieszą najmłodsi mieszkańcy Łodzi ze swymi rodzicami i opiekunami, o ile dopisze pogoda.

ZOO czynne będzie w sobotę do godz. 17, a w niedzielę i poniedziałek od godz. 9 do 18. Warto tu dodać, że naszemu ogrodowi przybył nowy mieszkaniec, bowiem przed paru dniami wielbłądzia „Irena” urodziła synka, który od dziś spaceruje już po wybiegu.

Ponadto dla najmłodszych dzieci przewidziane są przejażdżki po ZOO wózkami ciągniętymi przez osiołki i kucyki. Z. S.

Tadeusz Kondrat na drodze do wyzdrowienia

Wczoraj połączyliśmy się znowu z kliniką neurochirurgii szpitala im. Barlickiego. O stanie zdrowia aktora dramatycznego Tadeusza Kondrata informacji udziela nam lekarz dyżurny dr Zdzisław Biliński.

Chory z każdym dniem czuje się lepiej. Zaniechano już sztucznego odżywiania. Kondrat przyjmuje pokarmy normalnie. Gorączka ustąpiła.

Jeżeli nie zajdą powikłania, czego, zdaniem lekarzy nie należy się spodziewać, za 3 — 4 tygodnie wybitny aktor przejdzie w stan rekonwalescencji. (S)

„Mój przyjaciel minister” w Teatrze Jaracza

Już w czasie świąt możemy zobaczyć w Państwowym Teatrze im. Jaracza komedie pisma J. Walden pt. „Mój przyjaciel minister” w reżyserii Ewy Sobolewskiej.

Jest to współczesna odmiana gogolowskiego „Rewizora”. Sztukę tę zobaczymy w następującej obsadzie: S. Winczowski, W. Kwaskowski, M. Kozierska, H. Winczowska, J. Cwikliński, W. Skoczylas, O. Bielska, L. Wilczyńska, Z. Molicka, Z. Petri, O. Jacewicz, Cz. Przybyła, K. Łaszczyński, R. Rogacki, W. Wierusz-Kowalski i Zb. Skowronski.

„Mój przyjaciel minister” grany będzie 11 bm. o godz. 11.30 i 15 dn. 12 bm. o godz. 19 i dn. 24 bm. o godz. 11.30.

Przedprezenta bilietów w kasie teatru, ul. Jaracza 27 oraz w „Orbisie”, Piotrkowska 65. Bilety zbirowe sprzedaje organizacja widowisk teatru, Kilińskiego 45, tel. 115-53.

Poranek rodzinny w WDK

W Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 dnia 11 bm. o godz. 11 rano odbędzie się poranek rodzinny, w programie którego przewidziana jest impreza z rozrywką dla dzieci (gry zabawy, tańce, śpiew), dla rodziców zaś pogadanka nt. „Wyrobieńca uczciwości i prawdomówności u dziecka” — prelegentka mgr Zygadiewiczowa.

Pracownicy poszukiwani

Komisantów do obnośnej sprzedaży łodów na okres miesięcy letnich zatrudni Spółdzielnia Inwalidów „Zakłady Cukiernicze”. Zgłoszenia od zaraz przyjmuje kier. Zakładu nr 4 przy ul. Kilińskiego 97 w godz. od 8 do 10.

Wykwalifikowanych cukierników, piekarzy, rzeźników i masarzy poszukuje na czas od 15. V. br. do 15. IX. br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzyzdrojach. Dla samotnych mieszkanie zapewnione. Przed wyjazdem należy się porozumieć listownie i wysłać dokładny życiorys. 851-K

Brygadzie do gospodarstw rolnych w powiecie kutnowskim, 2 malarzy pokojowych do punktu usługowego OZR na miejscu, mistrza na samoprzajętnie wózkowe, mistrza remontów na samoprzajętnie wózkowe oraz pracowników do straży przemysłowej zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów”, ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 836-K

3 mistrzów tkackich na krosna kortowe zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów”, ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 839-K

Inżynierów i techników budowlanych z długoletnią praktyką na stanowiska kierownicze zatrudnią natychmiast Łódzki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnoego w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 11. 839-K

Murarzy, murarzy - tynkarzy zatrudnią natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego Łódź. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Strzelczyka 21, w godz. od 8 do 15. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 827-K

DYREKCJA MHD-AS ŁÓDŹ-PÓŁNOC powiadamia, że od dnia 4. IV. 1955 r. SKLEP SPOŻYWCZY nr 58, ul. W. Polskiego 58 (róg Marynarskiej) otwarty jest od godz. 6 do 22 bez przerwy obiadowej.

Poleca się konsumentom bogaty asortyment artykułów SPOŻYWCZYCH, CUKIERNICZYCH i MONOPOLOWYCH.

Kupując potrzebne Ci artykuły spotkasz się ze sprawną i uprzejmą obsługą.

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„FUTRO”
w ŁÓDZI, ul. NAWROT nr 1a
tel. 131-04

zawiadamia:

że uruchomiła z dniem 1 kwietnia br. punkt usługowy

GARBARSKO - FARBIARSKI dla skór futerkowych przy ul. RAFOWEJ nr 24 (Ruda Pabianicka) dojazd tramwajem Łódź - Tuszyń do przystanku „Ruda Zegar” przejdzie przez park 1 Maja.

Skup używanych futer oraz roboty kuśnierskie prowadzą nasze punkty usługowe:

ul. NAWROT 1a
„PIOTRKOWSKA 78
„JARACZA 9
„NARUTOWICZA 1.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

MORGE ziemi w granicach Łodzi tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „1588”

SOLIDNY przyjmie w dzierżawę domek jedno rodzinny. Warunek — blisko tramwaju. Tel. w ciągu dnia 126-21

APARAT dentystyczny elektryczny do topienia stali na 120 i 220 w. o 3 zakresach sprzedam. Nowotki 91 m. 14

2 MASZYNY kamasznicze słupkowa i płaską sprzedam okazjnie. — Łódź, Walecznych 21. — Chojny Józefów, Ostrowski (1605 G)

WIEKSZA ilość starych ewent. polamanych ram, starych (nawet podartych) OBRAZÓW oraz książki Ricciattello „Życie Jezusa Chrystusa” kupię. Tel. 149-88

OPONY 525x16 kupię. Tel. 210-01

NYLON w klinach i w metrach kupuję. — Tel. 189-11 (1804 G)

NOWOOTWARTE biuro filalistyczne H. Gajewski Łódź, Piotrkowska 79 poleca duży wybór znaczków do zbiorów oraz przyborów filalistycznych. Kupuję całe zbiory, pojedyncze lepsze znaczki, masówki

14 MORGÓW ziemi wraz z zabudowaniami (2 km od Brzeziny) przy przystanku autobusowym sprzedam lub oddam w dzierżawę. Oferty składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1463”

FORTEPIAN krótki — sprzedam. Franciszkańska 38 m. 6

RADIO super sześciolampowy z okiem magnetycznym sprzedam okazjnie tel. 179-05

MOTOCYKL „Jawa 350” nowy sprzedam. Wiadomość Stok, Potokowa 29 m. 4

ZALUŻE drewniane wykonyje stolarnia Piotrkowska 152, tel. 231-01

MASZYNY wraz z iga do podnoszenia oczek sprzedam. Gdańska 19, sklep (1483 G)

MOTOCYKL terenowy BMW sprzedam Łódź, Rudzka 103 Słotko

SAMOCHOÓ osobowy czterodrzwiowy malolitrażowy, stan dobry — sprzedam. Ogładska Jaracza 23 m. 9, 16-18

RADIO „Stern” 9-lampowe sprzedam. Narutowicza 41 m. 14, 19-20, tel. 200-36

KANTARY, chomaty roboty i angielskie (komplet) sprzedam. Andrzej 47-5

LOKALE

POKÓJ ewent. dwa oddzielne w Łodzi zamienie na pokój z kuchnią w Łodzi lub w Piotrkowie. Dzwonić tel. 237-69

POKÓJ zamienie na pokój z kuchnią lub w Łodzi. Łódź, ul. Nowotki 54 m. 34 lewa ofiarna. (1599 G)

POKÓJ z kuchnią (woda) w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Dzielnica obłotna. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1515”

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1480”

CZTEROPOKOJOWE — rozkładowe, komfortowe samodzielne, wszystkie wygodne. Śródmieście za miastem na dwupokojowe samodzielne z wygodami Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „1834”

DUŻY pokój, kuchnia, wszelkie wygodne, śródmieście zamienie na 2 lub 3 pokoje, kuchnia z wygodami. Tel. 264-97

WIEKSZA ilość starych ewent. polamanych ram, starych (nawet podartych) OBRAZÓW oraz książki Ricciattello „Życie Jezusa Chrystusa” kupię. Tel. 149-88

OPONY 525x16 kupię. Tel. 210-01

NYLON w klinach i w metrach kupuję. — Tel. 189-11 (1804 G)

NOWOOTWARTE biuro filalistyczne H. Gajewski Łódź, Piotrkowska 79 poleca duży wybór znaczków do zbiorów oraz przyborów filalistycznych. Kupuję całe zbiory, pojedyncze lepsze znaczki, masówki

Dnia 7. IV. 1955 r. zmarła po długich cierpieniach

S. + P.
MICHALINA MARCINKOWSKA

z SZUDZIŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. IV. br. (sobota) o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

BRAT I RODZINA

POKÓJ z kuchnią, weranda, przedpokój, i piętro, mury dom (10 minut do stacji) w Kozłach zamienie na równorzędne lub większe w Łodzi. Wiadomość tel. 171-88 godz. 8-16

MIESZKANIE trzypokojowe, wygodne i piętro, śródmieście zamienie na dwupokojowe z łazienką w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1698”

PRACA

POTRZEBNA zdolna pracownica, chemikarka na garderobę. Przybylszewskiego 90 pralnia.

ADMINISTRATOR zajmuję się domem. Wiadomość tel. 259-29 godz. 15-19 (1642 G)

PRZEDSTAWICIELA — wprowadzonego poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1720”

GOSPODARSKA potrzebna. Jaracza 30 m. 9 (1721 G)

NAUKA

NOWOCZESNEGO kursu damskiego, dziecięcego uczyć indywidualnie opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

ZDJĘCIA do dowodów i legitymacji wykonuje w wykonaniu „Foto” Łódź ul. Rewolucji 1905 r. nr 1 Strykowski

OGŁOSZENIE

Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1955 r. o godz. 17 w auleatorium I Gmachu Chemii P. Ł. odbędzie się publiczna rozprawa kandydata mgr inż. Kazimierza Niewiarowskiego, który przedstawi pracę pt. „Badania silników z komorą wstępną”.

Recenzenci: prof. mgr inż. Zdzisław Rytel prof. mgr inż. Kazimierz Szawłowski

prof. dr inż. Julian Ziemiński.

Praca wraz z opiniami referentów wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej P. Ł. przy ul. Gdańskiej 155. 850-K

SPORT SPORT

W łódzkiej A i B klasie zapomniano o akcji wychowawczej

Obozy kondycyjno - wypoczynkowe dla piłkarzy, pomyslane jako ostatni etap przygotowań do sezonu na prawie zimowej, to rzecz konieczna i nikt nie ma zamiaru kwestionować celowości takiego wydatku. Jeśli natomiast obóz ma służyć jako przykrywkę zimowego nierobstwa, akcja taka całkowicie mija się z celem. Jest to zwykła obozomania.

Niestety, mamy jeszcze w Łodzi kółka sportowe, które zaniedbania okresu zimowego chcą nadrobić ową obozomania. Obóz taki trwa zwykle dwa tygodnie, lecz nie zawodnikom nie daje, bo dać nie może. W rezultacie drużyny

zupelnie nieprzygotowane przystępują do sezonu. Smutne skutki takiej „polityki” uwydatniły się jaskrawo w pierwszych spotkaniach mistrzowskich łódzkiej zespołów klasy A. Braki kondycyjne drużyn były wprost rażące. Nieznajomość przepisów, brudna gra, nieodpowiednie zachowanie się zawodników na boisku dopełniały obrazu zaniedbań, wskazując przy tym niedwuznacznie na całkowity brak w niektórych kołach akcji wychowawczej.

Rezultat dwóch terminów rozgrywek to usunięcie z boiska 8 zawodników, wśród których znajdujemy nazwiska dwóch absolwentów ostatniego kursu instruktorów Grzędziela i Redwera, udzielenie 12 napomnień i podyktowanie aż 14 rzutów karnych.

O wiele poważniejszy wypadek świadczący o zupełnym braku akcji wychowawczej przede wszystkim w KS im. Szymańskiego wydarzył się na meczu drużyn B-klasowych. Skandaliczne wprost zachowanie się kierownictwa drużyny KS im. Szymańskiego i niektórych kibiców powinno zaalarmować odpowiednie czynniki.

A przede wszystkim zwrócić uwagę Rady Okręgowej Włókniarza na stosunki panujące w tym kole sportowym.

W poniedziałkowym numerze „Expressu”, w dniu 11 bm., czytelnicy znajdują sprawozdania z międzypaństwowych spotkań piłkarskich w Polsce.

Pojechali bez piłkarzy Garbarni

Przed wyjazdem Włókniarza łódzkiego na mecze towarzyskie do CSR prowadzone były pertraktacje z Garbarnią krakowską by „pożywić” przynajmniej trzech graczy z Krakowa. Wymieniano różne nazwiska i prawie pewne było, że drużyna Włókniarza zostanie poważnie wzmocniona zwłaszcza jeżeli chodzi o linie defensywne.

W dniu wyjazdu okazało się jednak, że piłkarze Krakowa nie mogą jechać razem z Włókniarzem do CSR gdyż mają u siebie w okresie świąt spotkania towarzyskie.

Tak więc łódzianie wyjechali do CSR bez piłkarzy krakowskich i grać będą w pełnym swoim składzie ligowym.

Pierwsze mecze rozegrane zostaną 11 i 12 bm. w Brnie.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

OPERA (Wieckowskiego 15) 10.4 nieczynna. 11.4 g. 19 „Straszny dwór”

NOVY (Wieckowskiego 15) 9.4 nieczynny. 10.4 g. 19 „Wesela Figara”. 11.4 nieczynny

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Zbojcy”. 10.4 g. 19 „Skarbiec”. 11.4 g. 11.30 i 15 „Mój przyjaciel mini”. g. 19 „Zbojcy”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) 9.4 nieczynny. 10.4 „Tania”. 11.4 g. 15 „Kopciuszka”. g. 19 „Zatrzymania pociąg”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) 9, 10 i 11.4 g. 19.15 „Zemsta nieto perca”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) 9, 10 i 11.4 g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) 9.4 „Cienkizmi ze smoczej skóry” (wiadomości zamknięte) — 10.4 g. 17 „Cienkizmi ze smoczej skóry”. 11.4 g. 17 „Cienkizmi ze smoczej skóry”. g. 20 „Le karz mimo woli”

* PINOKIO * Kopernika 16) 9.4 g. 10, 10 i 11.4 g. 17 „Siedmiu czarodziejów”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Rezerwowi gracze”. g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7, 10.4 g. 14, 16, 18, 20, por. g. 12, 11.4 g. 14, 16, 18, 20, por. g. 10 i 12

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Tolstoj w Jasnej Polanie”. g. 18, 19, 20. Program dla najmłod. „Na łesnej estradzie”. „O kogutku i kurce”. „Serce bohater”. „Czarodziejskie witaminy”. g. 16, 17, 10.4 program dok.

CO? GDZIE? KIEDY?

g. 18, 19, 20, program dla najmłod. g. 11, 12, 15, 16, 17, 11.4 Program filmów dok. i kult.-oświat. „Dzieci krystalu”. „Dzieci przyjaźni ptaków”. g. 18, 19, 20. Program dla najmłod. g. 11, 12, 15, 16, 17

LACZNOŚĆ (ul. Józefów 43) „Wilhelm Tell”. g. 18, 20, 10 i 11.4 g. 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Młode serce”. g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7, 10.4 „Strój galo wy”. g. 14, 16, 18, 20, por. g. 10, dozw. od lat 14, 11.4 g. 14, 16, 18, 20, por. g. 10 i 12

MUZA (Pabianicka 163) „Autobus odjeżdża o 6.20”. g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11, 10.4 g. 16, 18, 20, por. g. 11, 11.4 g. 16, 18, 20, por. g. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Znak życia”. g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12, 10.4 g. 16, 18, 20, por. g. 12, 11.4 g. 16, 18, 20, por. g. 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Skarby sul tana”. g. 18, 20 dozw. od lat 7, 10.4 g. 16, 18, 20, por. g. 11, 11.4 g. 14, 16, 18, 20, por. g. 11

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Skanderbeg”. g. 17, 19, 15 dozw. od lat 12, 10.4 g. 14.45, 17, 19, 15, por. g. 11, 11.4 g. 14, 16, 18, 20, por. g. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Nie ma pokoju pod oliwkami”. g. 17, 19 — dozw. od lat 18, 10.4 g. 15, 17, 19, por. g. 11

„Tajemnicza wyspa” dozw. od lat 7, 11.4 g. 15, 17, 19, por. g. 11

ROMA (Rzgowska nr 84) „Niebezpieczna cieśnina”. g. 18, 20 dozw. od lat 12, 10.4 g. 16, 18, 20, por. g. 11

„Bałka o rybaku i rybec”. 11.4 g. 16, 18, 20, por. g. 11

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Krzyżostof Kolumb”. g. 18, 20 dozw. od lat 14, 10.4 g. 15, 17, 19, por. g. 11

„Swinarka i pa

Radzieccy lekkoatleci u progu sezonu

- ★ Sanadze — 10,5 na 100 m
- ★ Dumbadze w rewelacyjnej formie
- ★ Czudina przebiega dziennie 10 km
- ★ Plany wyjazdu do Warszawy

Radzieccy lekkoatleci starannie przygotowują się do nowego sezonu letniego. Na poludniu Związku Radzieckiego odbyły się już pierwsze w tym roku zawody z udziałem najlepszych lekkoatletów kraju. Na centralnych zawodach Azerbejdżańskiej SRR w Baku starowało 160 sportowców. Z uzyskanych wyników zasługuje na uwagę rezultat rekordzisty świata w młocie Nienaszewa — 58,43.

Trzeci miesiąc trwają już zawody na otwartych stadionach w Gruzji. W Tbilisi. Sanadze na 100 m uzyskał 10,5, a rekordzista świata w dysku — Nina Dumbadze 51,79.

Dumbadze ukończyła już 36 lat, z których ponad 20 poświęciła zajęciom na boisku. Ustanowiony przez nią w roku 1952 rekord świata w rzucie

Rząd Włoch odmawia wizy młodym piłkarzom NRD

RZYM. — Rząd włoski definitywnie odmówił udzielenia wizy wjazdowej drużynie młodych piłkarzy NRD, którzy mieli wziąć udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim juniorów, organizowanym przez Międzynarodową Federację Piłkarską FIFA we Włoszech.

Organ Komunistycznej Partii Włoch, gazeta „Unita” publikując tę wiadomość określiła postępowanie rządu włoskiego jako oburzające, złośliwe i obce zasadom współzycia sportowców wszystkich krajów.

EXPRESSEM po stadionach świata

W Helsinkach w krytej hali Piironen skoczył o tycze 4,20, Sutinen 4,10, kula Koivisto 15,57, Kokkonen przebiegł na powietrzu 3 000 m w 8:36,4.

W Yale Breen przepłynął 1 500 m w 18:52,4.

W czasie finałowego meczu o mistrzostwo Pld. Ameryki w Santiago pomiędzy Argentyną a Chile (1:0) zginęło 5 osób, które zostały stracone przez napierające tłumy, a wiele osób zostało zranionych. Wypadki powstały na skutek tego, iż gospodarze wpuszcili 60 000 widzów na stadion, który może pomieścić tylko 40 000.

W marcu odbył się mistrzostwo indywidualne Finlandii w boksie. Oto nowi mistrzowie: Limmonen, Luukkonen, Makkil, Niniivuori (po raz trzeci), Boestrem (po raz drugi), Papatti (po raz pierwszy, bokser ten jeszcze nigdy nie reprezentował Finlandii w meczach międzypaństwowych), Backman, Kontula (po raz drugi), Kokkonen, w ciężkiej po raz szósty tytuł zdobył Koski.

Szwajcarzy Songkittat po przegraniu walki z Meksykańczykiem Maciasem dostał szoku nerwowego i przebywał w szpitalu wojewskim. Songkittat zapewniono zawsze poezną siłę z boksem.

Na pływalni w Amersfoort młodzieńka pływaczka holenderska Mary Kok ustanowiła nowy rekord Europy na dystansie 100 m st. mot. osiągając czas — 1:14,6.

Podczas zawodów z udziałem czołowych pływaków USA w New Haven padł rekord świata na dystansie 100 m st. mot. w konkurencji mężczyzn. Rekordzistą jest Amerykanin Wiggins, który osiągnął czas — 1:01,5, lepiej od poprzedniego rekordu, który należał do Węgra Tumpka o 0,8 sek. Bardzo dobry wynik na dystansie 100 m st. grzbiet. mężczyzna uzyskał Oyakawa — 1:02,5.

Przebywający w Australii przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Amerykanin Avery Brundage, zapoznał się z pracami przygotowawczymi do XVI Igrzysk Olimpijskich. Podczas zwiedzania przez przewodniczącą MKOI stadionu „Criket Ground” oprowadzający go główny inżynier budowy Gapp stwierdził, że stadion po ukończeniu przebudowy pomieści ok. 120 tys. widzów.

Tradycyjny wiosenny wyścig kolarski na trasie Berlin — Angermünde — Berlin (152 km) wygrał Mahlitz 4:05,27.

Przebywający w Indiach siatkarze Spartaki Kijów rozegrali kolejne spotkanie z reprezentacją miasta Patiale, zwyciężając 3:0.

Meska i kobieca reprezentacja Bułgarii w siatkówkę rozegrała w Leninradzie spotkania z zespołami radzieckimi. Meska reprezentacja Moskwy pokonała Bułgarków 3:1, a kobieca wygrała z Bułgarkami 3:2. W następnych me-

Na boiskach piłkarskich Europy

Po czterech kolejkach spotkań I ligi piłkarskiej CSR przodownikiem jest Spartak Praha — 7:1 pkt. przed Slovan Bratysławą i Tankistą po 6:1 pkt.

Podczas świąt w Czechosłowacji będzie gościć wiele czołowych drużyn piłkarskich Europy. W Pradze z miejscowym Dynamem i Spartakiem Sokolowo grać będą: przodownik ligi piłkarskiej Jugosławii — Dynamo Zagrzeb i wiceleader ligi belgijskiej — La Genvivise Gent. W Brnie przeciwko UDA i Rudeli Hvezdzie grać będzie wice mistrz Polski z ubiegłego roku Włókniarz Łódź oraz zajmujący 8 miejsce w lidze Austrii FC Kapfenberg. W Ostrawie wice mistrz ligi NRD Wismut Karl-Marx-stadt oraz czołowa drużyna bułgarska Lokomotiv Sofia, spotkają się z Tankistą i Bankikiem Ostrawy.

Obecny wiceleader ligi CSR — Slovan Bratysławą oraz Spartak Trnava gościć będą w Bratysławie czołowy zespół szwedzki AIK Sztokholm i zajmujący 10 miejsce w lidze Węgier — Vasas Csepel.

Dużą niespodzianką w czwartej kolejce spotkań piłkarskiej ligi Rumunii była porażka silnego wojskowego zespołu CCA z Flacăra Ploesti — 0:1.

Przodownikiem rozgrywek jest w dalszym ciągu bucareński Dynamo, które w swym ostatnim spotkaniu z Mineralem Petrosani uzyskało niespodziewanie wynik bezbramkowy — 0:0.

Ogromną niespodziankę sprawił w kolejnej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo NRD zespół Empor Rostock, który przyszedł do zwycięstwa nad Polonią. Młodzi piłkarze z Rostocka pokonali niespodziewanie, ale zasłużenie przodownika rozgrywek Turbine Erfurt — 2:1. Mimo porażki Turbine w dalszym ciągu utrzymało się na czele tabeli. Drugie miejsce zajmuje Wismut Karl-Marx-stadt.

„Sezon zapowiada się bardzo ciekawie i twierdzi słynny lekkoatleta. — Oczekujemy nas wiele imprez wszechzwiązkowych i międzynarodowych, z których najciekawszą będą oczywiście II Światowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w Warszawie. Staraliśmy się dużo trenować, by poprawić wyniki, jakie uzyskałam dotychczas w skokach i pięcioboju”.

Pierwszy start lekkoatletów

W nadchodzący poniedziałek pierwszy raz na stadionie przy al. Unii staną na bieżni nasi lekkoatleci. Przed biegiem na przełaj o nagrodę przechodnią „Włókniarza” odbędą się konkurencje lekkoatletyczne na bieżni.

W szeregu miastach zawodnicy potrafili dać już znać o sobie, uzyskując jak na początek sezonu całkiem niezłe wyniki. Wiemy, że dotychczas z lekkoatletyką łódzką nie było najlepiej i dlatego sądzić, że najwyższy już czas by zająć się nią pieczołowicie. Do tego pierwszego startu naszych zawodników przywiązuje wielkie znaczenie. Jesteśmy przekonani, że w tym sezonie padnie wiele rekordów łódzkich i że sezon będzie znacznie bogatszy w imprezy od poprzedniego.

Głównym punktem zainteresowania poniedziałkowych zawodów będzie bieg na przełaj. Startować w nim ma kilku znanych w kraju zawodników na czele z Ożogiem, Wróblem, Płonką i Szewczykiem. Początek zawodów o godz. 10.

W kilku zdaniach

Reprezentacja piłkarska III ligi (grupa łódzka) rozegra 11 bm. o godz. 12, na boisku przy ul. Kilińskiego 138 towarzyski mecz z reprezentacją ligi juniorów. Będzie to jedyny mecz piłkarski w Łodzi w okresie świąt. Zwolnienie więc piłki nożnej tym razem będą mieli możność zapoznać się z poziomem gry juniorów i III ligi.

Rada Wojewódzka „Sparty” w Łodzi postanowiła zapropagować sport ludzyczny. Od 11 bm. o godz. 11, na boisku w Helenowie (tor kolarski) odbędą się propagandowe zawody tucznicze z udziałem członków kadry narodowej.

Natomiast 12 bm., o godz. 18, w sali przy Północnej 36 rozegran zostanie towarzyski mecz w piłce siatkowej drużyn męskich „Unii” i „Sparty”.

Na obie te imprezy wstęp jest bezpłatny.

RADIO

SOBOTA, 9 KWIEŹNIA

12.15 Pieśni Arenskiego. 12.30 Stylizowana muz. ludowa. 13.10 Utwory fortepianowe. 13.30 Aud. dla dzieci starszych. 14.10 Aud. dla dzieci młodszych. 14.30 Muzyka symfoniczna. 15.15 Koncert orkiestry. 16.00 (L) „Majemuje pisanki” — aud. słowno-muzyczne. 16.20 (L) „Śladem naszych interwencji. 16.30 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.50 (L) „Z opowiadań dziadka” — fraszki i piosenki z okresu 1905 r. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 17.50 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 18.00 (L) Mozaika muzyczna. 18.35 Węgierskie pieśni i melodie ludowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Poetycki koncert życzeń. 19.55 Muzyka taneczna. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.50 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Koncert życzeń. 23.00 Muzyka taneczna.

cyklu „Całokształt twórczości Chopina”. 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.00 Koncert orkiestry PR. 17.00 „Na marginesie wielkiej polityki” — felieton. 17.10 „Nowy Don Kichot” komedia A. Fredry. 19.00 (L) „Przypowieści ludowe”. 19.15 „Humoreski” Tadeusza Słupckiego. 19.30 Gra zespołu Haralda. 20.00 „Kabaret artyst. Szpak”. 21.52 Piosenki francuskie. 22.30 Wieczorna serenada. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert populary.

NIEDZIELA, 10 KWIEŹNIA

8.15 (L) Muzyczny punkt usługowy. 8.30 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 9.00 „Poranek w ogrodzie zoologicznym”. 9.15 Muzyka baletowa. 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 Z cyklu „Śpiewacy polscy”. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 Audycja oświatowa. 11.15 Z cyklu „Nowe nagrania”. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 „Jak Polska dłużej”. 13.30 „Muzyka dla wszystkich”. 14.25 „Z pamiętnika człowieka gwałtownego” humoreska A. Czechowa. 15.00 Z

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIEŹNIA

8.15 Muzyczny punkt usługowy. 8.30 (L) Koncert ork. LRPR. 9.00 „Wspomnienia warszawskie”. 9.30 Pieśni i piosenki o Warszawie. 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 Słynne orkiestry rozrywkowe. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 Pieśni Piotra Maszyńskiego. 11.20 Muzyka operetkowa. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Scena polska. 14.00 „Mazowsze — ziemia Fr. Chopina”. 14.50 Audycja literacka. 15.00 Recital fortepianowy. 15.40 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.10 Muzyka taneczna. 17.10 Koncert estradowy. 18.25 „Wesoły kramik”. 18.40 Muzyka taneczna. 19.00 „Zaklętych rumak” — bajka. 20.00 Koncert orkiestry PR. 20.45 Muzyka taneczna. 21.52 Piosenki radzieckie. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka taneczna.

Kolarze Austrii w VIII Wyścigu Pokoju

Austriacki Związek Kolarski ustalił już drużynę reprezentacyjną na VIII Wyścig Pokoju. „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ru deho Prava”.

Do drużyny reprezentacyjnej weszli następujący zawodnicy: Linthoudt, W. Mueller, Rauner, Reisinger, Wessely oraz Becksteiner.

W poprzednich wyścigach pokoju startowali już: Mueller (1953 r.), Reisinger i Becksteiner (1954 r.).

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nacz. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.

KONKURS Chopinowski w anegdocie

Kiedy po zakończeniu I etapu wiceminister Wilczek zaprosił tych wszystkich u-



Lazare Levy i Stanisław Szpinalski

czestników konkursu, którzy nie przeszli do II etapu, aby pozostali gośćmi naszego kraju do chwili zakończenia konkursu (na koszt jego organizatorów), wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie na wszystkich. Wywołała ona wielką radość zwłaszcza wśród uczestników konkursu. Niektórzy z nich przypominili sobie zapewne swój udział np. w konkursach genewskich, kiedy to w wypadku nieprzejęcia do następnego etapu, dano im do wyboru: albo opuścić Genewę na drugi dzień po ogłoszeniu wyników, albo pozostać na własny koszt...

Ci, którzy nie mieli szczęścia uczestniczyć w rozgrywkach II i III etapu, mieli możliwość koncertowania i udostępnienia polskim słuchaczom m. in. również kompozycji współczesnych twórców różnych narodów, niejednokrotnie jeszcze w Polsce nie znanych. W jednym takim koncercie brało udział kilku lub nawet niekiedy kilkunastu kandydatów różnych narodowości. Francuzi określali żartobliwie tego rodzaju imprezy muzyczne nazwą „mieszanka wędlinowa...”

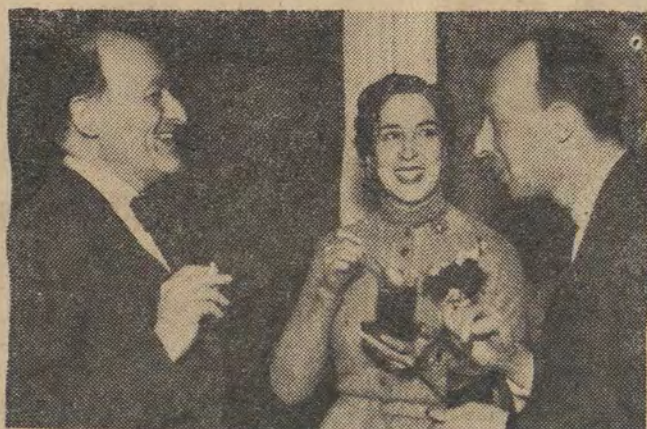
Jury V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego składało się z wybitnych artystów-muzyków, odznaczających się nie tylko najwyższymi kwalifikacjami, ale również często dużym poczuciem humoru.

Sekretarz jury rektor Szpinalski zna świetnie ob-

że jest ona okropna... zwłaszcza dla występujących w niej pianistów, ponieważ ich

produkcje słysząc z każdego miejsca... doskonale!

Wielką ozdobą jury, a równocześnie jego najmłodszym członkiem był fantastyczny wprost pianista włoski Arturo Benedetti Michelangeli. Kiedy po jego warszawskim recitalu fortepianowym, który był bez wątpienia największym wydarzeniem muzycznym w stolicy w ciągu szeregu ostatnich lat, zapy-



Louis Kentner, Flora Guerra i Witold Lutosławski

tano jednego z jurorów, już uprzednio koncertujących w Warszawie, dlaczego nie był obecny na koncercie Benedettiego, ów odpowiedział: „Czyż chcielibyście, abym był na własnym pogrzebie?...”

Niektórzy członkowie jury przyjechali do Warszawy ze swoimi żonami jak np. ociemniały pianista węgier-

pedagoga angielskiego szybko się jednak zorientowała w sytuacji i nie przyjęła kwiatów, twierdząc, że są one zapewne dla kogoś innego przygotowane, natomiast prof. Craxton przez cały wieczór śmiał się i żartował, że czuje się nareszcie jak „książę-małżonek”...

Flora Guerra, uroczą i sympatyczną pianistką chilijską, członkiem jury, rozdawała autografy chętnie i z uśmiechem, o ile tylko nie podsuwano jej do podpisu oficjalnego programu konkursu. Ze zdenerwowaniem i niemal ze złością skreślała wtedy słowo „Destacada” znajdujące się tam przy jej nazwisku. Powody tego dziwnego zachowania szybko się wyjaśniły.

W odpowiedzi na pismo Komitetu Organizacyjnego Konkursu Chopinowskiego — przesłanego jesienią do rządu chilijskiego — zapraszające jednego z pianistów chilijskich do jury, nadeszła do Warszawy depesza napisana po hiszpańsku, której tekst był nieco zniekształcony w drodze. Wynikało z niej, że do Polski przyjedzie

„Flora Guerra Destacada — pianista...”

Redaktorzy programu przy puszczali, że słowo Destacada oznacza pseudonim artystyczny i umieścili go w programie przed jej nazwiskiem: „Flora Destacada Guerra”, podczas gdy w rzeczywistości oznacza ono „znakomita, słynna”.

Jak się okazuje, sława Flory Guerrę nie pozbawiła jej poczucia skromności osobistej...

W pomieszczeniach jury w Filharmonii Narodowej, oraz w „Polonii”, zarówno w przerwach między produkcjami konkursowymi, jak i w czasie obrad plenium sądu konkursowego, panowała niezwykle miła, serdeczna atmosfera. Członkowie jury odświeżali wzajemnie swe wspomnienia, dawną przyjaźń z czasów, kiedy to jeszcze brali oni udział w poprzednich konkursach chopinowskich jako młodzi kandydaci lub młodzi jurorzy.

Czyż atmosfera radości i pogody, przyczyniająca się znakomicie do utrwalania starych, oraz nawiązywania nowych przyjaźni i sympatii, nie udziela się jeszcze dziś wszystkim, choćby z przytoczonych zdjęć?

BOLESŁAW NAWROCKI



Carlo Zecchi i Lew Oborin
Wszystkie zdjęcia: F. Myszowski (Warszawa)

ce języki. Przemawiając do młodzieży biorącej udział w konkursie, oraz w czasie obrad jury korzystał jedynie z pomocy tłumacza niemieckiego, ponieważ jak sam twierdził, zna po niemiecku tylko dwa zdania: „Selbst verstaendlich” (rozumie się samo przez się) oraz „Wo ist der Speisewagen?” (gdzie jest wagon restauracyjny). Zwłaszcza znajomość tego ostatniego zdania przez rektora Szpinalskiego jest najzupełniej uzasadniona...

O prof. Lazare Levy również krąży mnóstwo anegdotek i dowcipów, których autorem jest najczęściej... on sam. Ten starszy pan, o charakterystycznej sylwetce i niezwykle interesującym wyrazie twarzy, po przyjeździe do Warszawy i po zapoznaniu się z salą Warszawskiej Filharmonii Narodowej i jej akustyką stwierdził m. in.,

ski Imre Ungar z nieodłączną swą opiekunką p. Iloną Ungar, czy też prof. Craxton z Londynu. Obecność najbliższych w czasie długotrwałych i uciążliwych prac konkursowych była dla jurorów wielką pomocą, a także przysparzała im niekiedy dodatkowych, nieprzewidzianych uciech.

Jedną z takich właśnie niespodzianek przeżył prof. Craxton, kiedy to w towarzystwie swej małżonki przybył do Warszawskiej Opery na przedstawienie „Halki”. Akurat tego samego dnia oczekiwana była w operze królowa belgijska Elżbieta. Zdenerwowani gospodarze (młodzi warszawscy śpiewacy operowi) usiłowali, podobno przez pomyłkę, wręczyć bukiet róż przygotowany dla królowej — pani Craxton, przybyłej nieco wcześniej do gmachu, Zona wybitnego pianisty i

Panorama

WYDAJEK NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 10 kwietnia 1955 r.

Nr 14 (76)

Wolbórz — wczoraj i dziś

WCZORAJ

Barwny — jak matejkowski Grunwald — był przegląd wojsk Władysława Jagiełły, który, ciągnąc na wyprawę krzyżacką, zatrzymał się tu, w Wolborzu.

Przegląd ten — jak o tym wspomina Kromer — odbył się w r. 1410. Jednakże historia samego Wolborza jest znacznie dawniejsza. Już w XI wieku znajdował się tam gród. Wzmiankę o Wolborzu czytamy w bulli Innocentego II z r. 1136.

W 1268 r. kasztelan wolborski oddaje Ziemowitowi, księzę kujawsko-sieradzkim, biskupom włocławskim. Wnet po tym miasto otoczone zostaje murem i otrzymuje prawa średzkie.

Tu w r. 1420 posłowie czescy ofiarują koronę czeską Władysławowi Jagielle. Tedy przejeżdżał Jan Kazimierz, uciekając przed Szwedami. Tu, w wielkim pałacu przerobionym ze starego zamku przez biskupa Ostrowskiego gościł przez parę dni w r. 1775 Stanisław August Poniatowski.

Jednakże największą chwałę zyskał sobie Wolbórz jako miasto rodzinne wielkiego humanisty, nieustraszonego szermierza o sprawiedliwość społeczną — wojta wolborskiego, Andrzeja Frycza-Modrzewskiego.

DZIŚ

Dziś Wolbórz przycichł. Po błoniach nie galopują żelazni jęzdźcy Jagiełły, szukając się do dalekich wypraw: w ichy rozwiali dawno echo stukania podków.

Od strony starego młyna, położonego na końcu ul. Wójtostwo, nie wynurza się z żółtków postać zamyślnego filozofa Frycza-Modrzewskiego.

Nie nie przypomina, że kiedy stał tu warowny gród. Nie pozostało nawet śladu po obronnych murach, otaczających kiedyś miasto.

Polska Ludowa nie wygrzebała z ziemi martwych kamieni i nie przywróciła im dawnego splendoru. Za to robi znacznie więcej: — dźwiga żywego człowieka, buduje nową przyszłość. I realizuje postulat wielkiego Modrzewskiego.

SŁOWA,
KTÓRE SIE STAŁY
RZECZYWISTOŚCIĄ

Z dzieł Modrzewskiego najkapitałniejsza jest jego „O naprawie Rzeczypospolitej”, w którym tyle miejsca poświęcił on sprawie upowszechnienia oświaty i szkolnictwa. M. in. stwierdza tam:

„Nie piszę, iżbym chciał wskazywać drogi i sposoby uczenia się i nauczania, co mówię wiele uczeni za naszej, jak i przodków pamięci bardzo obficie roztrząsali, lecz, by pokazać, iż jest to z korzyścią Rzeczypospoli-



Czy utrzymają proporcję, choć teatr zaniedbał patronatu? Anna Starostecka, Stanisław Rajtko, Teresa Lisman i Władysław Siatkowski z proporczykiem Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Fot. — L. Olejniczak

tej stan szkolny ochraniać i wszelkimi sposobami pielęgnować”

Słowa te przypominają mi się teraz, kiedy patrzę na rozśmianą młodzież, wychodzącą po lekcji z dawnego wolborskiego pałacu biskupiego, w którym dziś mieści się Liceum Pedagogiczne i internat. Słowa te dźwięczą mi potem w uszach, kiedy znalazłem się we wzorcowej świetlicy.

W WOLBORZU
NIE MA CHULIGANÓW

To, o czym pisałem dotychczas, miało woń starych kamieni, zapach trochę już zbutwiałych ksiąg. Ale tu, w świetlicy wzorcowej, wszystko pachnie młodością. Wszystko jest bardzo jasne, bardzo słoneczne: i samo wnętrze świetlicy oraz biblioteki, a także ludzie, których tam spotykam.

Świetlica posiada zespół redakcyjny, wydający gazetki i „biyskawice”, zespół recytatorski wyróżniony na eliminacjach wojewódzkich w r. 1953, zespół chórny, czytelniczy, teatralny. Świetlica jest ośrodkiem kultury samego Wolborza, a równocześnie członkowie zespołu — chłopcy pracownicy GS i spółdzielni Runo — utrzymują łączność z terenem, wyjeżdżając do pobliskich wsi z najrozmaitszymi imprezami.

O tym wszystkim informuje mnie nieustraszonego kierowniczka świetlicy, Anna Starostecka. A z kolei o tym, czym jest Starostecka dla świetlicy, opowiada mi robotnik Władysław Siatkowski, ażeby później powiedzieć parę słów również i o sobie.

Początkowo wpadałem tu trochę z nudów, a trochę dlatego, że niemal za uszy wciągnęła mnie do świetlicy kierowniczka Starostecka. Ale powoli stałem się prawdziwym entuzjastą idei świetlicowej. Tu doświadczałem się, słuchając ciekawych pogadanek na tematy polityczne i społeczne, tu mile spędzałem czas, pracując w różnych zespołach artystycznych. Nasza świetlica stała mi się drogą. Ulica nie ciągnie mnie już więcej... I wie pan co? Myślę, że właśnie zasługa naszej świetlicy jest fakt, że w Wolborzu nie ma w ogóle chuliganów!

NIE ZAPOMINAJMY
O NICH!

Obecni pokazują mi z dumą proporzec przechodni Ministerstwa Kultury i Sztuki, który otrzymali rok temu.

— A czy ten proporzec utrzymacie nadal u siebie? — przerywam.

Obecni smutnieją.

— Proporzec dostaliśmy dzięki pomocy, jakiej udzielił nam zespół Teatru im. Jaracza z Łodzi. Przyjeżdżał on do nas często, instruował

Śladami wielkiego Frycza

nas, udzielał pomocy technicznej i artystycznej, za co jesteśmy niesłychanie wdzięczni i dyrekcji i pracownikom teatru. Niestety, nasi patronowie zapomnieli o nas od paru miesięcy. Nie przyjeżdżają teraz do Wolborza. A my tak bardzo potrzebowaliśmy ich pomocy, bo w związku z Ogólnopolskim Konkursem Zespołów Artystycznych opracowywaliśmy komedię Bliznińskiego „Pan Damazy” oraz jednoaktówkę Baumgartena „Chłopcy z jednej rodziny”. Pozostawieni sobie — często bezradni — mieliśmy przy montowaniu tych sztuk wiele kłopotów.

— A czy macie jeszcze inne kłopoty?

— Chcielibyśmy zorganizować orkiestrę. Ale brak nam instrumentów. Na razie przydałoby się pianino. No i bodaj parę płyt do adapteru, bo chcielibyśmy czasem i potańczyć, a mamy tylko jedną płytę do tańca...

— Jak będzie z instrumentami i pianinem nie wiem, ale myślę, że trzeba by uważyć przynajmniej do minimalne żądanie świetliczan i przysłać im natchnionych kilkanaście płyt z walczkami, tangami, oberkami. Zaskutylili sobie na to.

STARA BAŁAŻANKA
POKOCHAŁA KSIĄŻKĘ

Pięknie pracuje również i biblioteka wolborska. Liczy ona 3.000 książek. Energetyczna bibliotekarka obsługuje nie tylko 400 miejscowych czytelników, ale i 20 punktów wiejskich.

Biblioteka ma wielu wernych przyjaciół. Należy do nich i stara chłopka Julia Bałażanka. Przychodzi tu w czasie jesiennej ulewy i wśród śnieżnej zamięci po książkę, którą troskliwie cho-wa potem pod zapaskę. Bo Bałażanka nie może się już obejść bez książki!

SŁUP GRANICZNY

Przez cały czas mojej wędrówki po Wolborzu towarzyszył mi cień Frycza-Modrzewskiego. Teraz, odjeżdżając, rzucam raz jeszcze okiem na obelisk, wystawiony na cześć wielkiego humanisty na placu kościółka.

Obelisk ten przypomina z daleka słup graniczny. Ale słup ten nie rozdziela granicy dwóch epok: starego i nowego. Przeciwnie — on łączy je. I przypomina, że budując nowe jutro nie trzeba zapominać o chlubnych tradycjach przeszłości — o ludziach, którzy byli siewcami idei, realizowanych przez nasze pokolenie. O takich ludziach jak właśnie on: Andrzej Frycz - Modrzewski, wielki syn małego Wolborza.

M. JAGOSZEWSKI

Zioła — sprzymierzeńcem W WALCE O WZROK

Moim pierwszym rozmówcą jest dr med. Adam Kwaskowski, docent Kliniki Chorób Oczu Akademii Medycznej w Łodzi.

Słyszeliśmy o pomyślnych skutkach leczenia oczu metodą do niedawna u nas nie stosowaną, a wprowadzoną do szpitalnictwa łódzkiego przez Pana Docenta. Prosiłbym więc o garść informacji.

Chętnie. Z dziedziny nowszych środków leczniczych stosujemy w Klinice Chorób Oczu Akademii Medycznej w Łodzi leczenie tkankowe, wprowadzone przez prof. Filatowa. Zasadą tego leczenia jest wprowadzenie do ustroju, czy to drogą szczepienia czy zastrzykiwania podskórnego, specjalnie przygotowanych tkanek zwierzęcych lub roślinnych. Wskutek specjalnego przygotowania tych tkanek powstają w nich ciała nazwane przez Filatowa „bódcami biogenymi”. Są to substancje działające pobudzająco na przemianę materii i przebieg procesów życiowych ustroju, wskutek czego mobilizują one organizm do walki z chorobą.

W Klinice naszej stosuje się w tym celu wyciągi z aloesu. Zastrzyki przygotowywane są w Zakładzie Farmakognozji AM w Łodzi, pod kierunkiem prof. Jana Muszyńskiego, wybitnego znawcy roślin leczniczych.

Kurs leczenia wynosi od 30 do 45 zastrzyknięć.

Wyniki leczenia, które otrzymaliśmy w Klinice są dobre w całym szeregu chorób oczu, jak zapalenie opryszczkowe rogówki, zwyrodnienie barwnikowe siat-

kówki, przewlekłe zapalenie błon naczyniowych oczu, rozmaitego pochodzenia powiększenia krótkowzroczności itp.

Leczenie tkankowe aloesem stosujemy długo i wielokrotnie je powtarzamy, utrzymując i poprawiając wzrok wielu ludzi. Prócz tego w Klinice łódzkiej stosujemy z doskonałym skutkiem zaproponowaną przez prof. J. Muszyńskiego „selaginę” jako lek krajowy zastępujący zagraniczną pilokarpinę przy leczeniu jaskry. Próby, które przeprowadziliśmy przekonały nas, że „selagina” całkowicie zastępuje pilokarpinę, a w wielu wypadkach przewyższa tę ostatnią swym łagodnym działaniem. Selagina jest środkiem roślinnym, wydobywanym z pewnego rodzaju widłaka, rośliny rosnącej u nas w kraju, w Karpatach. Selagina pomnaża nasz arsenał leczni-



Prof. dr J. Muszyński przy pracy w zakładzie.
Fot. — L. Olejniczak

czy w tak ciężkiej i groźnej chorobie, jaką jest jaskra. Pilokarpina, selagina i inne środki stosowane w kroplach do oczu są ważną pomocą w walce z jaskrą, bez nich nie moglibyśmy się obyć, ale są to środki tylko pomocnicze, głównym środkiem w leczeniu jaskry jest zawsze wcześniej wykonana na oku operacja.

W jaki sposób Pan Docent zetknął się z metodą Filatowa?

Z lektury. Konkretnie ze zbioru „Sbornik trudov ukrainskovo eksperymentalnoho instituta glaznykh bolezni im. Filatowa”. Od blisko dwóch lat prowadziliśmy i prowadzimy nadal różne doświadczenia, a od półtora roku stosujemy z powodzeniem metodę prof. Filatowa w leczeniu jaskry. Przez ten okres przeżyło się przez naszą Klinikę ok. 120 osób. W 80 proc. otrzymaliśmy pomyślne wyniki leczenia chorób oczu aloesem i selaginą.

Czy mógłby Pan powiedzieć, jakie jej składniki mają moc leczącą?

Niestety, tego nie wiemy dotychczas. Ale to nie przeszkadza nam w eksploataowaniu aloesu dla celów leczniczych. Nie jest to oczywiście dla naukowców zaszczepne, pragnę jednak przypomnieć, że podobnie ma się rzecz z popularnym siemieniem lnianym, czy walerianą. Pod różnymi formami jest ona stosowana od 2 tys. lat, a naukowcy nie wiedzą do dziś, co w walerianie działa łagodząco, np. na serce.

Czy aloes rośnie u nas w kraju?

Ojczyzną jego jest Afry-

ka, przyjmuje się jednak do brze i u nas. Chociażby w tej doniczce...

Gruba i mięsista łodyga — liść do złudzenia przypomina niektóre gatunki kaktusa. Rozkrojona wzdłuż — wydziela soki o dość złożonej budowie polisacharydowej, któremu przypisują swoje właściwości lecznicze.

Chociaż aloes są roślinami klimatu podzwrotnikowego, to jednak dają się łatwo hodować u nas jako rośliny doniczkowe w szklarniach, a nawet w mieszkaniach. Od szeregu lat hodujemy aloes w nasion i sadzonek w szklarni oraz inspektach w Ogródzie Roślin Leczniczych w Łodzi. Z tego materiału robimy wyciągi dla Klinik wg metody prof. Filatowa. Należy podkreślić, że prof. Filatow korzystał również z aloesu, hodowanego w szklarniach.

W celu przygotowania wyciągu z liści aloesu, liście obcina się i przechowuje bez światła w chłodzie (między 2—4 stopni C powyżej zera) przez kilkanaście dni, a potem po roztarciu ich na miazgę robi się z nich odpowiedni wyciąg, który po prze-

sterylizowaniu służy do zastrzykiwania.

Natomiast co do selaginy, to również produkujemy ją w naszym zakładzie dla potrzeb Kliniki Oczu A.M. z rośliny u nas rosnącej — widłaka wronica (Lycopodium selago). Lek ten doskonale zastępuje zagraniczną pilokarpinę, produkowaną z rośliny (Pilocarpus pennatifolius) rosnącej w Południowej Ameryce. Z powodu, że widłak wroniec jest u nas rośliną rzadką i znajduje się pod ochroną dlatego w porozumieniu z Naukowym Instytutem Leśnictwa rozpoczęto w obecnym roku próby sztucznego rozmnażania wronica w górskich lasach Tatr i Beskidów.

Pytam jeszcze profesora o rozpowszechnienie tych leków i dowiaduję się, że są one badane i stosowane tylko w niektórych klinikach łódzkich. — Produkuje je w kraju wyłącznie Zakład Farmakognozji. Warto by więc rozpowszechnić je z pożytkiem dla wielu cierpiących, o czym dotychczas nie pomyślano.

Rozmawiał: JERZY SILBERBACH



Docent dr A. Kwaskowski podczas badania chorego.
Fot. — L. Olejniczak

PROMIENIE NAD POLAMI

Działo się to ubiegłej wiosny. Grybowska stacja selekcyjna przed samym siewem otrzymała z Moskwy niezwykłą przesyłkę. Zawierała ona nasiona, dobrze znanej ogrodnikom odmiany kapusty „kołchoznicza”. Wyhodowano je tu w Grybowce, ale w Instytucie Biofizyki Akademii Nauk ZSRR zostały one naświetlone promieniami Rentgena i promieniotwórczego izotopu kobaltu. Nasiona były poddawane różnym dawkom naświetlań, a obecnie trzeba było na kilku działkach ustalić, jak kapusta zareaguje na ten nieoczekiwany zabieg.

Zareagowała ona na to doświadczenie dobrze — wcześniej o tydzień nastąpiło zawiązywanie główek kapusty i jej dojrzewanie.

Izotopy promieniotwórcze stosowaliśmy do naświetlania nasion roślin uprawnych jeszcze przed kilku laty — opowiada doktor nauk biologicznych, Lidia Brestawiec. — Ale w warunki polowe przeniesiliśmy te doświadczenia dopiero w ubiegłym roku. I oto pierwsze rezultaty: naświetlania nasion w różnych dawkach powodują zwiększenie plonu, przyspieszenie rozwoju rośliny itd.

ZACHĘCAJĄCE PERSPEKTYWY

Uwagę moją przyciąga leżąca na stole kolorowa fotografia. Wydawałoby się, że to zwykły pejzaż środkowej Rosji: dwa pola — różowawe z kwitnącą gryką i ciemnozielone pokryte liśćmi buraków cukrowych, na dalszym planie ciemniejący las, widać stację kolejową, słupy sieci wysokiego napięcia — słowem typowa okolica podmoskiewska. Jeden tylko szczegół na fotografii wygląda niezwykle. Pośród pola stoi samotny słup ze wspornikiem, na którym wisi... chyba latarnia?

Nie zgadliście — mówi Lidia Brestawiec — na słupie wisi małeńki cynkowy zasobnik z metalicznym kobałem promieniotwórczym. Tak wyglądało doświadczenie przeprowadzone przez nas ubiegłego lata na polach jednego z sowchozów podmoskiewskich.

Kobalt promieniotwórczy, który uczeni wykorzystali jako źródło promieni gamma, odznaczał się niewielką stosunkowo aktywnością, odpowiadającą zaledwie jednemu kurie. Działanie jego jednak rośliny odczuwały w sposób wyraźny w promieniu 80 m od słupa. Po 94 dniach naświetlania w niektórych miejscach pola ilość cukru w buraku wzrosła dwukrotnie, a o 10—14 proc. wzrosły plony samych korzeni buraka. Dobrze zareagowała na naświetlanie także gryka. Dała ona wysokie, duże krzaki, które zakwitły o 7 do 8 dni wcześniej niż zwykle.

Doświadczenia z naświetlaniem roślin substancjami promieniotwórczymi były po-

dejmowane w swoim czasie także za granicą. Ale tam uczeni wysunęli jako swe zadanie otrzymanie pod działaniem promieniowania nowych odmian roślin. Zastosowano bardzo silne naświetlania, pod których działaniem większość roślin ginęła, a te, które ocalały, ulegały zwyrodnieniu.

Naszym celem — mówi L. Brestawiec — jest zastosowanie naświetlań po to, by wyhodować w warunkach polowych zdrowe, gospodarczo pożyteczne rośliny. Wstępne przesłanki mówią, że do tego konieczne jest stosowanie bardzo słabego promieniowania, ale za to w ciągu dłuższego czasu.

L. Brestawiec pokazuje kilka listów od kierowników sowchozów, stacji doświadczalnych i instytutów badawczych, którzy wyrażają gotowość przeprowadzenia naświetlań na swych polach. W roku przyszłym doświadczenia takie będą kontynuowane na polach Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa, w sowchozie Marfino, gdzie naświetlaniom będą poddane warzywa, w Woroncowskim sowchozie, hodującym owoce i jagody dla przemysłu witaminowego. Prócz tego Instytut Naukowo-Badawczy Gospodarki Leśnej w Puszkino prosi biofizyków o dokonanie naświetlania nasion powoli rosnących gatunków drzew i o przyspieszenie w wyniku naświetlania rozwoju młodych drzew w szkółce hodowlanej.

Doświadczenia nasze rozpoczynają się dopiero — ciągnie L. Brestawiec. — Trzeba będzie ustalić najbardziej odpowiednie dozy naświetlań nasion i różnych roślin, trzeba też opracować teoretyczne zasady tych zabiegów. Nie jest wykluczone, że po jakimś czasie słupy z zawieszonym na nich aparatem do naświetlań promieniotwórczych pojawią się nad polami najbardziej ważnych roślin takich, jak bawełna i rośliny oleiste. Energia atomowa będzie bardziej aktywnie służyć rolnictwu.

NIEZWYKŁA SZKOŁA

Teraz opowiem o nieco niezwykłej szkole, w której wraz z młodymi aspirantami studiują doktorzy i kandydaci nauk, do której przyjeżdżają po wiedzę hodowcy winogron i lekarze, agrochemicy i zootechnicy, mikrobiolodzy i specjaliści od hodowli jedwabników. Kierownik tej zadziwiającej szkoły, pracownik naukowy Instytutu Biofizyki Irena Wierchowska opowiada:

Ponad 400 ludzi studiowało u nas w ostatnich czasach zagadnienia naświetlań izotopami promieniotwórczymi. Trudno nawet wyliczyć dziedziny nauki, których

przedstawiciele bywali w naszych laboratoriach.

A jakimi problemami zajmują się oni dzisiaj?

I. Wierchowska wyciąga ze skrzynki na ślepo kilka kartek i rozpoczyna z nią „podróż” po instytutach, laboratoriach, polach doświadczalnych, tam, gdzie zmusza się izotopy promieniotwórcze do służenia nauce.

Na doświadczalnej Czajkińskiej stacji selekcyjnej, w obwodzie Tambowskim, badane są przy pomocy atomów znaczących właściwości odżywiania roślin; w instytucie badawczym hybrydyzacji i aklimatyzacji zwierząt w Askaniin - Nowa ta sama metoda pomaga w rozstrzygnięciu ważnych zagadnień zootechniki. W Moskwie technolodzy przemysłu mięsno-mleczarskiego mają nadzieję, że uda im się dzięki zastosowaniu izotopów promieniotwórczych przekazać praktyce bardziej udoskonalone metody konserwacji artykułów żywnościowych. W Baku, w instytucie rolnictwa atomy znaczone stosuje się do badania zagadnień fotosyntezy.

Wśród tych, którzy przebywali u nas, znajdowali się także biofizycy Kirgiskiego Uniwersytetu, interesujący się fizjologią drzew owocowych i uczeni hodowcy bawełny z Taszkentu, badający zagadnienia nawozów sztucznych pod uprawę bawełny...

W OŁOWIANYCH DOMKACH

Przejdźmy teraz do laboratoriów innego instytutu — fizjologii roślin — i popatrzmy jak służą biologii izotopy promieniotwórcze.

W jednym z laboratoriów pod lampą do naświetlań stoją skrzynki z zielonymi kielkami owsa. W niektórych skrzynkach wyrasta z ziemi jedynie zielona szczytka, w innych — są już dość pokaźne krzaczki.

Do ostatnich czasów — mówi prof. E. Ratner — nie było jasne, jak w sposób najbardziej celowy, rozmieszczać w polu fosforowy nawóz granulowany: rozsiewać go po całej płaszczyźnie, czy wysiewać rzędowo, jak głęboko zapuszczać itd. Atomy znaczone okazały się niezastąpione przy badaniu tego zagadnienia.

Popatrzmy jak np. można rozpoznać, kiedy młody korzonek rośliny napotka na nawóz. Uczony obcina nożycami młode kielki owsa z różnych skrzynek i przenosi je do specjalnego „obrachunkowego” pomieszczenia. Tu na stole w ołowiowych domkach z grubymi ścianami chroniącymi aparaty od bodźców z zewnątrz, stoi kilka liczników.

Uczony otwiera drzwiczki kilku domków i kładzie na specjalnych podstawkach zielone kielki. Drzwiczki zostają zamknięte a liczniki włączone. Wkrótce przekonujemy się, jaka metoda wysiewu nawozów udostępniła korzonkom najszybciej składniki odżywcze nawozu. Jeden z aparatów potokiem trząsków komunikuje, że owies zasiany zaledwie przed trzema dniami już odżywia się drobno i blisko od nasion zapuszczonym nawozem, gdy dwutygodniowe korzonki jeszcze nie osiągnęły źródła fosforu znajdującego się na głębokości 5—7 cm. Doświadczenie to potwierdza i czyni bardziej ścisłym wniosek wyprowadzony z doświadczeń w polu: nawet niewielka ilość nawozu fosforowego może zdecydowanie zwiększyć plony roślin, jeżeli wysiewać granulki kombinowanym siewnikiem rzędowym razem z nasionami.

Jeszcze o pewnej pracy instytutu. Nie tak dawno dyrektor instytutu, członek Akademii, A. Kursanow, stwierdził wobec pracowników przemysłu cukrowniczego i hodowców buraków cukrowych, że stare zasady, według których dokonywano selekcji buraka cukrowego, przewidujące, że przede wszystkim trzeba „patrzeć w korzeń”, to znaczy wybierać rośliny z dużym korzeniem, grzeszą jednostronnością. Stara teoria przewidywała, że synteza cukru odbywa się w korzeniu. Badania przeprowadzone w laboratorium, a dotyczące ruchu substancji w buraku wykazały, że synteza cukru odbywa się w liściach, a korzeń jest jedynie przechowalnią, czymś w rodzaju magazynu cukru. Trzeba więc przy selekcji brać pod uwagę właśnie rozwój listwio rośliny. Trzeba stwierdzić, że ten ważny dla selekcji wniosek uzyskano jedynie dzięki bardzo precyzyjnej i złożonej metodzie zastosowania atomów znaczących. Analizy chemiczne okazały się w tym wypadku niedostatecznie ścisłe i doskonałe.

Trzeba by wielu tomów, aby opisać wszystkie dziedziny nauk biologicznych, w których wykorzystywane są różne formy energii atomowej. Szczególnie różnorodne zastosowanie ma metoda atomów znaczących. Lekarze — specjaliści od małarii określają dzięki tej metodzie granice rozpowszechnienia komarów — nosicieli infekcji; zootechnicy wykorzystują atomy znaczone do diagnostyki w przypadkach niektórych chorób zwierząt gospodarskich; ta sama metoda pozwala fizjologom zbadać u zwierząt gospodarskich wymianę substancji; entomolodzy walczą przy ich pomocy ze szkodnikami pól; pszczelarzom umożliwiają one wybranie właściwego miejsca na pasiekę.

Energia atomowa zostaje włączona na szerokim froncie do walki o dobrobyt w naszym kraju.

MAREK POPOWSKI
„Literaturnaja Gazeta” nr 31.

Mieszanka wiosenna

Wiadomo, że kto tylko „zawadzi” o Polskę, ten składa wizyte Krakowowi. Tak wymaga odwieczny *savoir-vivre*.

Ostatnio nad Krakowem rozbiła się bania z gośćmi zagranicznymi. Dotyczy to przede wszystkim osób świata muzycznego — członków jury V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, jak również laureatów tego muzycznego turnieju — którzy jeden po drugim zgrywali miastu uczyły artystyczne. Przez Kraków przeleciała się fala muzyki chopinowskiej i niechopinowskiej.

Grali kolejno: Jakub Zak — ZSRR, Louis Kentner — Anglia (wykonał on m. in. dwa drobne utwory Beethovena nieznane dotychczas w Polsce, a odkryte przez jednego z muzykologów angielskich). Dalej wystąpili na estradzie: Lew Oborin i wreszcie Arturo Benedetti Michelangeli.

Zapowiedź recitalu tego wspaniałego artysty, który raz tylko jeden wystąpił z koncertem w stolicy wprowadziła krakowskich melomanów w istny szal. Siegnano do wszelkiego rodzaju wybiegów, „protekcji i protekcyluk”, by tylko zdobyć tzw. wejściówkę. By usłyszeć tego, o którego grze trudno pisać, gdyż używając określenia jednego z krytyków muzycznych „pióro wypada z dłoni”...

Publiczność nie zawiodła się. Niezwykle odkrywcza gra artysty porwała zebranych. Mimo, że po skończonym recitalu i kilku bisach zgaszono światło na sali, zamknięto fortepian, publiczność trwała na posterunku zmuszając artystę do dalszej gry. Najmocniej wyrażali swój zachwyt siedzący na balkonach Filharmonii członkowie jury Konkursu, laureaci i przedstawiciele świata muzycznego. Widzieliśmy Halinę Czerny-Stefańska, stojącą przy samej estradzie i darzącą artystę długimi, gorącymi oklaskami. Ale nie tylko na sali kon-

certowej oglądali krakowianie chopinistów — pełno ich było w całym mieście. Z ogromnym zainteresowaniem oglądali mili goście zabytli starych Krakowa i nasze pierwsze socjalistyczne miasto — Nową Huta. Silne wrażenie wywarła Nowa Huta na pianiście szwajcarskim Samuelu Delessert, który nie mógł po prostu uwierzyć, że Kombinat im. Lenina i Nowa Huta zbudowane zostały w ciągu kilku lat.

Pokazano również przybyłym próbki naszego folkloru w postaci muzyki, pieśni i tańca skalnego Podhala. W sali Morskiego Oka w Zakopanem poszły w ruch góralskie dudy i archaiczne żłóbce-gęśliki. Ostatni chyba na tej odmianie klasycznej formy skrzypiec grał stary Sabala...

Bardzo to ładnie, że stary Kraków umie serdecznie podejmować artystów zagranicznych, szkoda jednak, że w myśl zasady „sami nie wiecie co posiadacie” nie stworzył odpowiednich warunków (przede wszystkim bytowych) rodzimym twórcom. W ostatnich czasach zanotowano smutne zjawisko — prawdziwą emigrację artystów krakowskich do stolicy.

„Wyemigrował” więc Xawery Dunikowski, któremu Warszawa dała nader dogodne warunki pracy, przenosi się do stolicy świetny grafik — Walerian Borowczyk. Ten „ruch artystyczny” podzielał jak zimny prysznic na Wydział Kwaterunkowy krakowskiej MRN, która bije się w pierś i przyrzeka poprawę. Zobaczymy, czy skrusza jest szczerą i czy przydzieli mieszkanie Jerzemu Leszczyńskiemu, który wbrew „prawdowi” pragnie powrócić do Krakowa, miasta, z którym od lat ściśle jest związany.

Na stanowisko dyrektora Państwowego Teatru im. Juliusza Słowackiego wrócił z dniem 1 kwietnia Bronisław Dąbrowski. Ma on

przed sobą nie byłe zadanie. Wiemy przecież, że w czerwcu br. krakowskie teatry wybierają się na podbój Paryża. Trzeba się spieszyć, gdyż na „zmontowanie” popisowych sztuk nie zostało wiele czasu.

Na wewnętrzny „rynek” przygotowuje Teatr Stary „Dom kobiet” Nałkowskiej. Jeśli chodzi o bieżący repertuar teatrów krakowskich to znajduje się on „pod znakiem miłości”. Jeszcze nie przebrzmiały echa „Nie igra się z miłością” Mustet, a już Teatr Poezji przygotował świetne przedstawienie „Legenda o miłości” Hikmeta. „Intryga i miłość” wystawiła z powodzeniem młodzież aktorska. Zacięte dyskusje budzi oglądany przez publiczność krakowską na jednej ze scen „Ruy Blas” Wiktora Hugo. Trudno się dziwić, jeden lubi patos, drugi nie, jednemu „podpada” melodramatyczne chwytli, drugiemu...

Jak już donosiliśmy w ostatnim liście z Krakowa stan wielu starych budowli jest alarmujący. W myśl zasady „lepiej wróbel w garści, niż kanarek na dachu” krakowianie wpadli na wspaniały pomysł: nie czekać aż na konserwację budynków przyznane zostaną odpowiednie kredyty, lecz potrzebne na pierwsze potrzeby fundusze zdobyć „systemem gospodarczym”. Na ostatniej sesji MRN zapadła uchwała wprowadzenia dopłaty do normalnych biletów tramwajowych w wysokości 5 gr. To posunięcie przyniesie sumę ok. 2 milionów zł. Ładne parę groszy wpłynie również z opodatkowania imprez artystycznych, przewidzianych w okresie „Dni Krakowa”.

Najsmutniejszy — choćby ze względu na swą kosztowność — jest fakt, że remont zabytkowego Krakowa rozpocząć trzeba od podstaw. Jak się okazuje — zgodnie z opinią fachowców — najgłośniejszą wołają o pomoc niszczone przez wodę fundamenty starych kamienic.

Stwarza to konieczność przebudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Podobno skład chemiczny naszej rodzimej wody jest specjalnie zjadliwy, nawet... dla kamieni. Dobrze więc, że pomyślano o ludziach, rozpoczynając przed rokiem budowę stacji wodociągowej na Rudawie. Dostarczy ona krakowianom smacznej, zdrowej wody.

Mówiąc o ratowaniu zabytków przeszłości, rozumianych głównie jako zabytki architektury, nie trzeba zapominać i o tych skarbach, które powoli z braku przestrzeni i powietrza niszczą w magazynach muzealnych.

Niestety — stwierdzić to trzeba szczerze — roboty przy wykończeniu gmachu Muzeum Narodowego, postępują w tempie żółwia. W wyniku ograniczenia kredytów mają być gotowe w br. jedynie lokale na I piętrze. Jak więc widzimy, jest rozwiązanie, lecz tylko połowiczne... przeciw któremu krakowianie zakładają protest. Brak kredytów rozumiemy, ale dlaczego Kraków ma być znów przysłowiowym kopciuszkiem? Krakowowi znudziła się już ta rola. Z tych to samych powodów mieszkańcy naszego miasta stanowczo domagali się powrotu do oddziału Czartoryskich Muzeum Narodowego „Damy z łasicą” — jednego obrazu pędzla Leonarda da Vinci, jaki posiadamy w Polsce. Obraz ten — duma Krakowa — wypożyczony Warszawie z okazji wystawy Odrodzenia po prostu... „wsiadł” i trzeba było o niego toczyć żaźnię batalie. Przykładów niezdrowego centralizmu jest wiele. Oto kilka spośród nich: bogate zbiory malarskie z pałacu „Pod Baranami” znalazły się... w Warszawie, to samo można powiedzieć o „Mickiewiczianach”. Nawet krakowskie muzeum teatralne budzi „niezdrowe apetyty”. Czas skończyć z tymi centralistycznymi praktykami.

EWA ZAGÓRSKA

WIOSNA u łódzkich poetów

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Pieśń Chinki

Zegnam cię, milego,
Gdy szedł na wojnę,
Zegnam cię pocatunkiem
I różą.
Moje pożegnanie
Rzeki i góry powtórzą.

Przywracają mi postać miłego
Wszystkie drzewa i cienie...
Spojrzenie pól ryżowych
Jest miłego spojrzeniem.

MARIAN PIECHAL

Przedwiośnie

Powiał wietrzyk, powiał kwietniowy,
od południa powiał, od zachodu.
Zapach ziemi uderzył do głowy,
surowizna z żywicy i miodu.

Wyzwolenie z zimowej uwięzi
grają wody, runieją trawy kłękły,
brzozy stoją z harfami galezi
jak obłoki zielonawej mgiełki.

Świeci blado nocą błękitną
źródłami na niebie nowik.
Tylko patrzeć, jak sady zakwitną
i odezwie się pierwszy słowik.

STANISŁAW PIĘTAK

Na powitanie

A więc odchylam gałąź bzu
i widzę znowu twe oczy.
Przed laty zabrakło nam tchu
przy pożegnaniu we mgłę w nocy.

Ja wiem, że moje miejsce tu.
Lot promieni, lot obłoku.
Poezję wieści głosów ruch,
a nawet iza u psa w oku.

I dobrze na tych polach tak,
że upaść, przytulić ziemię...
Łodyżkę róży tracił ptak,
a mnie znowu żar — i westchnienie.

JAN HUSZCZA

* * *

Pod Płockiem kwiecień dzień zaczyna
wód zwrotnicą się w parowach.
Choć lód na drodze w koleinach,
przecież nie o nim będzie mowa!

Świecą się pnienie bielone sadów
i jabłka widzę w przyszłej trawie.
Świergot malutkich wodospadów
śliczynom, łąkom coś wymawia.

Mija cię dawnych szarug córka
z tobołem różę — rokićciną...
Oczom ukaże się z pagórka
Wista to srebrna, to znowu sina.

Jak nuty pieśni, przebieżnięci.
W tarninach wróbił hałas rośnie.
O jakież jeszcze dni, noclegi
tu pytać,

gdzie takie przedwiośnie?!

JERZY MILLER

Na skraju lasu

Otwarta nagle z wszystkich stron
ciemność odkryta gwiazdy,
przy których światło kilka wron
dziobało się nad gniazdem.

I mimo woli zdążył mnie śmiech
z ptaków wybitych ze snu,
gdy na posłanie zbierał mech
tęskniąc za nieobecnością.

Jakby ktoś niósł świeczniki
przez gęstwę lasu popod mrok —
zielenkawe świetliki
niby gwiazdy wabiły wzrok.

TADEUSZ GIGIER

Przed pożegnaniem

ALICJI

Już świta, Zgasły światła. Weselników krąg
wokół ścian — twarze stare i młode.
A pośrodku — skrzypek, ruchem rąk
melodyjnym czas wstrzymał jak wodę.

Jeszcze chwila — i w okna matowe
błyśnie magnesją brząsk. Tej fotografii
dzień nie pozwoli zatrzeć się ni spowieć:
tak ją — patrząc w panny młodej acy —
strun czarodziej wygrać potrafił.

EXPRESS kulturalny

Literatura

STANISŁAW CZERNIK przygotowuje do druku nową powieść historyczną z czasów rabinacji galicyjskiej 1846 r. pt. „Włóczęgi”. Oprócz tego pisarz opracowuje dla „Ossolineum” antologię starych pieśni pod nazwą „Polska epika ludowa”.

JAN HUSZCZA ma w przygotowaniu wybór humoresk i felietonów pod nazwą „Różne nasze sprawy”. Szykuje on również tom wierszy lirycznych. W tomie znajdzie się także parę opowieści lirycznych.

„Wiek zwycięstwa” — taki tytuł nosić będzie nowy tom wierszy MARIANA PIECHALA. Pisarz pracuje ponadto nad dramatem o Mickiewiczu.

Treść dramatu oparta jest na autentycznych wydarzeniach z życia wielkiego poety w latach 1848—1855, a więc z okresu tworzenia legionu we Włoszech i formacji wojskowych w Turcji. Obok Mickiewicza w sztuce występuje jego antagonistą, reakcyjny generał Władysław Zamowski. W trosce o prawdę historyczną Piechal stara się włączyć w usta Mickiewicza jego własne słowa, zachowane w listach lub słowa przypisywane poecie, cytowane w korespondencji jego przyjaciół i znajomych.

Wkrótce ukaże się także tom wierszy STANISŁAWA PIĘTAKA. Nosi on dość znamienne nazwę „Przymierze z nowymi laty”. W tym roku ukaże się także powieść „Bli-

ski kraj”, rozgrywająca się w latach 1936—45 głównie na wsi. Piętak planuje ponadto napisać powieść o polskiej sztuce chłopiejskiej.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK pracował ostatnio nad tomem nowych wierszy pt. „Mowa codzienna”. W wydaniu „Czytelnika” ukaże się w najbliższym czasie zbiór wierszy dla dzieci pod nazwą „Chatka na kurzych nóżkach”.

W związku z Rokiem Mickiewiczowskim Słobodnik napisał cykl wierszy mickiewiczowskich. Pod redakcją Słobodnika ukażą się wkrótce przekłady z Szewczenki, dokonane przez łódzkich poetów: Piechala, Chrościelewskiego, Czernego i Słobodnika. W przygotowanych do druku zbiorach wierszy i poematów Lermontowa i Niekrasowa zamieszczonych jest również wiele przekładów Słobodnika.

Obok pracy publicystycznej na łamach „Twórczości” i prasy codziennej JERZY WYSZOMIRSKI przygotował dla „Wiedzy Powszechnej” dwie broszury popularizujące postacie Hercena i Lwa Tolstoja. Pisarz opracowuje ponadto wybór własnych felietonów, poczynając od przedwojennych (drukowanych w „Wiadomościach Literackich” i w „Sygnałach”) aż po dzień dzisiejszy.

Z przekładów literatury rosyjskiej Wyszomirski ukończył pracę nad powieścią Gorkiego „Miaśeczko Okurow” (I część znanej już polskiemu czytelnikowi powieści „Życie Matwieja Kozemiakina”). Ponadto niestrudzonego tłumacza przygotowuje dla „Czytelnika” przekład nowych, nie tłumaczonych jeszcze na polski opowiadań Leskova. Wyszomirski przystępuje również do

przełożenia nie znanych u nas opowiadań współczesnej pisarki radzieckiej pochodzenia tatarskiego — Lidii Seifulliny.

Teatr

TEATR NOWY przygotowuje w tej chwili dwie nowe premie ry. Pod kierunkiem KAZIMIERZA DEJMKI trwają próby nad sztuką Skowrońskiego „Matrycy”. Bedzie to naprawdę z tej współczesnej sztuki polskiej o problematyce szkolnej. Dekoracje opracowuje Iwona Zaborowska.

Równocześnie przygotowuje się w tymże teatrze komedie Moliera „Don Juan” w tłumaczeniu i reżyserii BOHDANA KORZENIEWSKIEGO. Dekoracje — J. Rachwałowski.

W TEATRZE im. JARACZA trwają nadal prace nad przygotowaniem „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego i Stefanięgo wg słynnej inscenizacji Leona Schillera. Reżyserują — CYGLER i KILKOWSKA, oprawa sceniczna — Wł. Daszewski. Przedstawienie do teatru przygotowuje wraz z OPERĄ ŁÓDZKA.

TEATR POWSZECHNY po premierze „Mazepy” ma w przygotowaniu komedie Goethego — „Współwinni”. Reżyseruje HANNA MAŁKOWSKA, dekoracje J. Szeskiego.

Charytatyka

Zarząd Okręgu Związku Plastyków rozesłał między swoich

członków 28 rozpracowanych tematów z życia Mickiewicza. Apeli ten znalazł oddźwięk wśród łódzkich artystów. I tak ALBIN LUBNIEWICZ pracuje nad kompozycją figuralną: „Słopen — Mickiewicz — Słowacki i George Sand” oraz kończy portret Mickiewicza.

Kompozycje na temat Roku Mickiewiczowskiego opracowują również T. ROMAN, F. TURSKI oraz inni.

Popularny malarz KONSTANTY MACKIEWICZ wykonał kompozycję na temat Festiwalu Młodzieżowego. ST. BRZEZINSKI maluje obraz o tematyce antywojennej. G. GŁOWACKI pracuje nad kompozycją „Polacy w Korei”. CZ. SADOWSKI — nad kompozycją „Delacroix i Chopin”. J. KRAWCZYK nad „Robotnikami w porcie rybactwa”. J. TYBLEWSKI — nad obrazem o tematyce sportowej „Zagłówek”. Z. GŁOWACKI — nad „Przed burzą w polu”.

Artysta łódzki starszego pokolenia A. BANDROWSKI przygotowuje jubileuszową retrospektywną wystawę. Indywidualną wystawę swoich prac przygotowuje również E. SLEPIKOWSKI, kończący w tej chwili kompozycję „Drzewo pokoju”.

Grupa młodych członków Związku Plastyków Łódzkich pracuje nad obrazami, przeznaczonymi na ogólnopolską wystawę młodzieżową, która odbędzie się w Warszawie. Powstał komitet organizacyjny, młodzi artyści otrzymują specjalne stypendia.

KOAKS, KOAKS brekekekeks

Kiedy wiadomość o tym, że Rada Pokoju postanowiła uczcić jubileusz Arystofanesa we wszystkich kulturalnych krajach świata, dotarła do reakcyjnych sfer Waszyngtonu, to oczywiście wywołała tam zdumienie i zaniepokojenie. W spisach podejrzanych Amerykanów u Hoovera (FBI) i Mac Carthy'ego nazwisko Arystofanesa nie figuruje. Wobec tego zorganizowano wysoko autorytatywną naradę, w której wzięli udział atomowi gene-



rałowie, znani ze swego obскурantyzmu i wstecznicstwa senatorowie i najbardziej słuźalcy uczeni.

Cytujemy poniżej skrót protokołu narady. Pytają generałowie i senatorowie. Odpowiadają uczeni.

- Kto to jest, jak go tam zwać, Arystofanes?
- Grek, dramaturg.
- Wiemy, że Grek. Ale ja ki? Czy żyje w Grecji, czy na emigracji?
- To jest starożytny Grek. Liczy 2400 lat.
- Oho, starzyzna. Dlaczego więc chwyciła się go Rada Pokoju? To komunista?
- Ścisłe mówiąc, nie. Wyśmiewał starożytnych utopistów, którzy głosili wspólną majątkową.
- To dobrze. Ale w takim



razie czym objaśnić, że komuniści we wszystkich krajach zajęli się propagandą Arystofanesa? Co on takiego napisał?

- Był satyrykiem, pisał komedie.
- Komiksy? To nie tak źle. Ale przecież komiksy nazywają nasze komiksy ezmatającą literaturą. Jak to rozumieć?
- Widzicie, szanowni panowie, istnieje pewna różnica między komiksami a komediami.
- Jaka? Proszę wyrażać się dokładnie.
- Komiksy — to opowiadania o morderstwach, o bandytach. A komedie Arystofanesa wyśmiewają pewnych działaczy i pewne zjawiska w Helladzie.
- A to co znowu? Gdzie znajduje się Hellada?
- To właśnie, czcigodni senatorowie, jest etarozytyna Grecja.
- Słuchaj pan, profesorze, proszę nie krećć i nie zwracać nam głowy. Grecja to Grecja, Hellada to Hellada. Kogo więc i za co wyśmiewał Arystofanes?
- Wyśmiewał różnych ludzi i za różne rzeczy. Na przykład wyśmiewał tych, którzy podzegli do wojny. W komedii „Acharnejczy” Arystofanes w śmieszny sposób przedstawił generała Lamacha jako chępliwego i głupiego zabijakę.
- Ach, więc o to idzie. Cóż on mówił o tym generale?
- Lamach krzyczał w komedii „Kogo ratować? Z kim walczyć? Dokąd ucie-

D. ZASŁAWSKI

Arystofanes

Producent kopii: — Oj, oj, handlarzu hełmów. Zginiełszy.

— Mowa jest o dostawach hełmów, kopii, pancerzy, a co mówi Arystofanes o atomowcach?

— O atomowcach w dostępnym znaczeniu Arystofanes nie mówi. Nauka w Helladzie jeszcze nie odkryła istnienia atomowców. Ale gdyby wówczas byli tam atomowcy, krzyczeli by w taki sam sposób.

— Obraz jest jasny. Arystofanes to komunista. Jest on przeciwny wojnie. A jaki jest jego stosunek do przedstawieli władzy i porządku, do senatorów i ministrów, do pisarzy i publicystów, uważających wojnę za dobroczynną zdobycz cywilizacji i świętą misję Ameryki?



— Prosimy szanowne zebranie, aby nie brało nam tego zbyt do zła, ale Ameryka nie była jeszcze wówczas odkryta. To jest historyczny fakt.

— Jakże mógł istnieć świat, jeśli Ameryka nie była jeszcze odkryta? Ale przecież ona już wówczas istniała?

— Bezwarunkowo istniała. No więc. Istniała. Jeśli istniała, to znaczy, że istniał wszechświat. Jakże odnosił się Arystofanes do stróżów istniejącego porządku, do ustawodawców?

— W najwyższym stopniu bez szacunku. Wyśmiewał ich jako ludzi, którzy oszukują naród i wykorzystują demokrację dla swych oso-



bistych materialnych interesów. Wykiwał nas, uczonych ludzi, którzy służą bogaczom.

— Ciekawe. Jakże Arystofanes nazywał was, profesorów uniwersytetów amerykańskich?

— Nie amerykańskich, lecz starogreckich...

— Wszystko jedno.

— W komedii „Obłoki” Arystofanes nazwał nas ironicznie „mędrcami”:

Tu żyją mędrcy...
Tego, kto im da pieniędzy,
nauczą oni
Jak przed sądem fałsz
uprawniać...

— To było bardzo bezczelne z jego strony. Za napad na panów senatorów i ministrów on też został postawiony przed sądem.

— I został stracony?

— Nie, niestety, nie był stracony. Sprawy nie doprowadzono do końca.

— My ja doprowadzimy. Jak ustosunkowała się do niego sfera ludzi bogatych i wpływowych?

— Jakże mogła się odnosić, jeśli Arystofanes wyśmiał tę sferę. W komedii „Zaby” przedstawił godnych ludzi w kształcie żab, które siedzą w błocie i krzyczą: koaks, koaks, brekekekeks.

— Co to znaczy?

— W języku starożytnym znaczy to: zabronić, zakazać, zamknąć.

— To bardzo dobry język. A więc, co mamy zrobić z Arystofanem?

— Koaks, koaks, brekekekeks.

— A co ma się stać z tymi Amerykanami, którzy czczą jego rocznicę?

— Koaks, koaks, brekekekeks.

— Jak postąpić z wydaniem utworów Arystofanesa?

— Koaks, koaks, brekekekeks.

W ten sposób w reakcyjnych sferach Waszyngtonu uczczono 2400-lecie nieśmiertelnego satyryka.

(tł. z rosyjskiego ek.)



POD REDAKCJĄ MISTRZA ALEKSANDRA SZYMANSKIEGO

We współczesnych mistrzowskich turniejach spotykamy bardzo rzadko partie, które kończyłyby się zwycięstwem jednej ze stron przed dwudziestym, czy nawet trzydziestym posunięciem. Przyczyna tego zjawiska tkwi w szerokiej znajomości teorii otwarcia, ustalającej zasady rozgrywania debiutów, znane zwłaszcza wśród szachistów reprezentujących wyższy poziom gry. Lekceważenie, a wręcz niedocenianie zasad teoretycznych w szachach może doprowadzić do nieoczekiwanego zwycięstwa partii. Klasycznym przykładem tego może być partia, która poniżej podajemy.

Białe: Wagner. Czarne: Scheps.

Obrona holenderska.

1. d4 e6 2. c4 f5 3. Sf3 Gb4+ 4. Sc3 Sf6 5. e3 0-0 6. Gd3 b6 7. 0-0 Gc3 8. b:c3 Gb7 9. Ge2 (rozgrywając partie holenderską białe muszą zmierzać do opanowania centrum. Zamiast 9. Ge2 należało grać 9. Sd2 z dalszym f3 i e4) 9.... Se4! 10. Hc2 Wf6 (czarne przeprowadzają wieże dla ataku królewskiego skrzydła białych) 11. Sd2 (białe chcą ustawić gońca na f3, lecz już nie zdążył) 11.... Wb6! 12. g3?? (to posunięcie ma bronić przed ruchem Hd8-h4, lecz jak się okazało, nie spełni swego zadania. Jednak po względnie najlepszej odpowiedzi 12. Gf3 czarne miały groźny atak) 12.... Sd2 13. Hd2 Hh4! 14. Gh5 (innei obrony przed matem nie ma — na 14. gh4 nastąpi 14.... Wg6+ 15. Gg4 Wg4 mat) 14.... Hh2! (białe obroniły się przed jedną groźbą matową, ale wznajęła w drugą już nie do obrony) 15. Kh2 Wch5+ 16. Kgl Wb1 mat. Nieoczekiwane zakończenie.

Dziś ogłaszamy nowy konkurs rozwiązań. Tym razem obejmują on dwie pozycje, pierwsza z nich pochodzi z partii Szabo—Pogals, rozegranej w Budapeszcie w 1954 r. i jest przeznaczona dla szachistów nawet mniej zaawansowanych. Zadanie polega na ustaleniu



Drugą pozycję wynika z analizy jednego z popularnych ataków debiutowych i przeznaczona jest dla bardziej zaawansowanych szachistów, niemniej dostępna i dla szachistów o mniejszej znajomości teorii otwarcia. Tutaj należy podać analizę pozycji, wskazując w niej na stronę, która osiąga zwycięstwo.

Za prawidłowe rozwiązanie obydwu pozycji przysługują następujące nagrody książkowe. Termin przesyłania odpowiedzi upływa 30. IV. 1955 r. Prosimy przy okazji o przesłanie nam uwag i życzeń dotyczących sposobu prowadzenia kącika.

Bukiet fraszek

IAN SZTAUDYNGER

AMATORZY

Niejedni się żenią
Nie z pustą panną, lecz z pełną kieszenią.

ZEMSTA

Nieuważny zdeptał robaka na miedzy.
Zdeptany zdążył szepnąć: Zjedzą cię koledzy.

WŚRÓD ŻAB

Oklaskuje żaba żabę,
Choć obie koncertantki słabe.
Lecz skoro jedna drugą chwali,
I inni będą też oklaskiwali.

GWARANCJA POWODZENIA

Powodzenie wróżę
Tej kobiecie,
Bo nie brak ślepych
Na tym świecie.

KAZANIE I KAŚA...

Trza mieć moralny pion,
Mój drogi —
Rzekł skorpion,
Gryząc mnie w palec od nogi.

Wieleż jest takich co mówią kazania
W trakcie kasaniania.

HORACY SAFRIN

RECENZENT W OPALACH

Pewien płodny recenzent wpadł w kolegów grono,
gdzie spór na temat nowej powieści toczono.
Zapytany o zdanie, odrzekł: „Towarzysze!
ja nie mam czasu czytać — ja recenzje piszę...”

ROZMOWA Z PASAŻEREM

Stojąc w tramwaju pytam go z cicha:
„Panie, dlaczego pan się rozpycha?”
A na to młodzieńca niebieskooki:
„Trudno. Z natury mam gest szeroki”.

ANTONI SIKORSKI

TROSKA O CZŁOWIEKA

Kacyk spał długo w swoim gabinecie —
nie widząc thumu, co pod drzwiami czekał.
Zbudzony — ziewnął: — Spać mi nie dajecie!
A gdzież jest wasza troska o człowieka?

„SPEC”

Z każdej chwili on korzysta,
by zawzięcie machać piórem.
Rzekłbyś: — Tęgi specjalista! —
Owszem — tak; od koniunktury.

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miłkowskiego

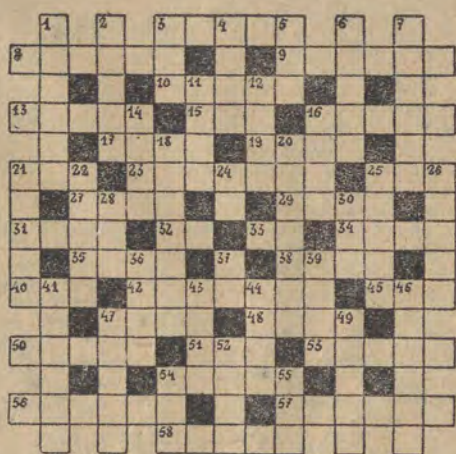
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Wyspa na Bałtyku. 8. Imię żeńskie. 9. Człowiek garbaty. 10. Lekka tkanina marszczona jedwabną, wełnianą lub bawełnianą. 13. Zakrzepły sok mleczny niedojrzałych makówek, środek odurzający. 15. Miara powierzchni. 16. Gatunek bardzo trwałego drzewa, rosnącego w Ameryce, używanego na kosztowne sprzęty. 17. Płyn oleisty otrzymywany z pokładów łożyszc wielorybów, fok i morsów. 19. Pierwiastek chemiczny promieniotwórczy. 21. Przeciwnieństwo dobra. 23. Jeden z wodzów greckich pod Troją, sławny bohater homerycki. 25. Termin szachowy. 27. Umowa, układ, ugoda. 29. Włókna bawełny rozluźnione i trzepane. 31. Wyspy koralowe na morzach zwrotnikowych w Oceanii. 32. Zaimiek. 33. W matematyce stosunek obwodu koła do średnicy. 34. Wdziek, powab czarujący. 35. Splot włókien nerwowych wychodzących z mózgu i mleczka pocięrowego. 38. Pora roku. 40. Liczba. 42. Republika w Ameryce Półd. 45. Inaczej dźwięk. 47. Apopleksja. 48. Potrawa z mięsa wołowego. 50. Gatunek palm właściwy Azji zwrotn. i Australii. 51. Arabskie imię męskie. 53. Korzeń i odzimek pozostały po drzewie ściętym. 54. Suv. 56. Gatunek marchwi. 57. Radośnie, obojętnie. 58. Trójka koni.

Pionowo: 1. Działanie razem; zebranie; połączenie. 2. Reszta pozostała po odcięciu rece albo palca. 3. Nowotwór złośliwy. 4. Narodowość. 5. Tytuł turecki. 6. Imię męskie. 7. Bogini rzymska, odpowiadająca greckiej Herze. 11. Kalcjusz. 12. Powieściopisarz polski. 14. Osoba ponura, młcząca. 16. W fizyce cecha wszystkich ciał, obławiała się ich bezwładność. 18. Skrzypce o niższym tonie głosu.

su. 20. Utwór Go. 21. Zjecha nie się jednocześnie w jedno miejsce wielu osób, zgromadzenie się. 22. Błona, okrywająca jakiś narząd w organizmie ludzkim albo zwierzęcym. 24. Nuta. 25. Rewolucjonista francuski (1744—1793). 26. Ptak z rodziny pieprzokształtów, właściwym gorskim okolicom Ameryki Półd. i Srodk. 28. Spójnik. 30. Kościół katedralny. 36. Kotłownisko, kanał portowy. 37. Termin buchalteryczny. 39. Kraj w Azji. 41. Człowiek obłąkany. 43. Szczatki rozbitego statku. 44. Dzika świnia. 46. Suchy, obeszniety. 47. Wrzątek. 49. Skóra jeleni, sarni, koziej, baranów, wyprawiona za pomocą tłuszczu. 52. Jesz je w lecie. 54. Ogród owocowy. 55. Gatunek wierzby.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie powyższej krzyżówki, rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź 1. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.



Rozwiązanie krzyżówki z dnia 20. III. br.

Poziomo: 3. Piotr. 5. Pierś. 7. Rozpowiadanie. 8. Opoka. 9. Zbieg. 10. Kciuk. 12. Ekipa. 14. Metaloterapia. 15. Sójka. 16. Tajga.

Pionowo: 1. Kompromitacja. 2. Rehabilitacja. 3. Proso. 4. Rewia. 5. Płaszcz. 6. Śnieg. 10. Kleks. 11. Kloda. 12. Efekt. 13. Alina.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Jerzy Szewczyński, Łódź, Miła 1a, m. 8; 2. Maria Wiśniewska, Łódź, Wschodnia 38, m. 21; 3. Jadwiga Maltańska, Łódź, Karolewska 52; 4. Krystyna Werdyn, Pabianice, Sienkiewicza 6, m. 4; 5. Zbigniew Wólcikiewicz, Łódź, Gązowa 7a, m. 4.